

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 13-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 13-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst. (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Piątek 13 Grudnia 1935 roku

Nr. 343

Kulisy propozycji paryskich Nastroj niechęci wzrasta

LONDYN (Pat). Opozycja przeciwko projektowi francusko-angielskiemu w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego, według Reutersa, wzrasta. „Daily Mail” i „Morning Post” tłumaczą nagłą zmianę brytyjskiego stanowiska zaniepokojeniem sytuacją na morzu Śródziemnym.

NEGUS ODRZUCIŁ PROPOZYCJE.

BERLIN (Pat). Z Dessia nadeszła wiadomość, iż w głównej kwaterze abisyńskiej ogłoszono komunikat urzędowy o odrzuceniu przez negusa propozycji francusko-brytyjskich. Korespondentom prasy zagr. cesarz oświadczył, iż nie cofa swych poprzednich deklaracji, a zwłaszcza oświadczenia z dn. 8 października, w którym zaznaczył, iż nie dośzłoby do wojny w Abisynji, gdyż ludność abisyńska nie była zmuszona bronić ojczyzny przed inwazją Włochów.

PODSTAWA DO DYSKUSJI.

RZYM (Pat). Półurzędowe koła włoskie informują, że dokumenty przedstawione Mussoliniemu zawierają tylko podstawę do dyskusji a nie za konkretne propozycje. Nie upoważniają one do przesadnego optymizmu, który ujawnia się np. w prasie francuskiej. Podstawa dyskusji, przedstawiona przez Francję i Anglię, zostanie zbadana przez rząd włoski z należytą rozważą. Natomiast stanowisko, jakie wobec planu paryskiego zajmuje negus, nie obchodzi Włoch. Odpowiedź Abisynji zainteresować może tylko Francję i Anglię.

POSIEDZENIE KOMITETU 18-tu.

GENEWA (Pat). Komitet 18-tu zebrał się dziś o godz. 4-ej popoł. pod przewodnictwem p. Vasconcelosa (Portugalia).

Pierwszy zabrakł głos premiera Laval, który podkreślił, że pomimo nieudania się poprzedniej próby załagodzenia zatargu włosko-abisyńskiego, akcja pojednawcza, należąca do obowiązków Ligi Narodów, nie została poniekana.

Francja i Anglia uznały za stosowne szukać podstaw porozumienia, co do których obie strony mogłyby się wypowiedzieć.

Rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich. Rola Francji i Anglii jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zdecydować, co ma być dokonane.

Po premierze Lavalu przemówił min. Eden, który przypomniał, że Kom. Koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rządy Francji i Anglii oraz wypowiedział się za zwołaniem Rady Ligi w najbliższym terminie.

Delegat Polski przy Lidze Nar.

NOWY WICEMARSZAŁEK SENATU.

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu wybrał nowego wice-marszałka, sen. Barańskiego na miejsce dr. Świtalskiego, który złożył mandat. Również dokonano wyborów członków poszczególnych komisji.

RZĄD BRYTYJSKI W SPRAWIE KONSTITUCJI EGIPSKIEJ.

KAIR (Pat). Rezydencja W. Brytanji zawiadomiła premiera Nassim-Pasze, iż rząd brytyjski nie wysunie żadnych zastrzeżeń przeciwko przywróceniu konstytucji z 1923 r.

min. Komarnieki w swym przemówieniu wskazał na konieczność powstrzymania się od wszelkich postanowień, mogących mieć znaczenie polityczne, aż do chwili, kiedy Rada Ligi Nar. będzie mogła się wypowiedzieć co do wartości nowych propozycji, sugerowanych przez Francję i W. Brytanję.

Większość delegatów podzielała w zupełności stanowisko Polski, iż nie można jednocześnie uciekać się do dwóch metod — t. zn. z jednej strony do procedury koncyliacyjnej, a z drugiej do zaostrzenia sankcji. Naogół sytuacja ocenia się bez optymizmu.

Obecnie toczą się narady w sprawie sposobu wniesienia na Radę tekstu propozycji angielsko-francuskich.

POCHÓD WŁOSKI.

DZIBUTI (Pat). W rejonach Dessie i Aussy lotnictwo włoskie prowadzi ożywioną działalność, dokonywując zdjęć i bombardując skupienia abisyńczyków.

Sułtan Aussy Mahmud Jahja przyjął u siebie rasę Immiru. Po tem

spotkaniu Jahja odmówił przyjęcia od Włochów proponowanych mu zapasów broni i przejścia na stronę Włoch, umożliwiając wykonanie planów włoskich, zmierzających do otwarcia armjom drogę z Assabu do Dessie. Wojska abisyńskie z Addis Abeby podążają w trzech kierunkach: do Harraru, do Ogadenu i Dessie. Wojska włoskie w Ogadenu zatrzymały się, lewe skrzydło włoskie jest zagrożone przez abisyńczyków, idących z Dzimmy i Arussi, którzy mogliby odciąć Włochom tyły. Próby czynione przez Włochów, aby podnieść przeciw Abisynji muzułmanów w Harrarze i Aussie, zupełnie zawiodły.

CESARZ NA INSPEKCJI.

ADDIS ABEBA (Pat). Cesarz udał się samolotem na inspekcję frontu północnego, poczem powrócił do Dessie.

ADDIS ABEBA (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości lotne oddziały rasa Sejuma starły się na północ od Makalle z oddziałami włoskimi. Po stronie włoskiej było jakoby 20 zabitych.

Z za kulis sanacji Bunt przeciw p. Sławkowi

Na Górnym Śląsku jako emancypacja BB, działająca partia pod nazwą Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, które było całkowicie uzależnione od Warszawy a jedynie w sprawach polityki lokalnej musiało słuchać instrukcji wojewody Grażyńskiego.

Obecnie wobec rozkazu p. Sławka, by wszędzie organizacje partyjne BB. zostały zlikwidowane, śląskie Nar. - Chrześc. Zjednoczenie Pracy odbyło zjazd, na którym postanowiono nie usłuchać rozkazu p. Sławka i nie rozwiązywać się. Sekretarzem tej partii jest młody poseł p. Kopec, który na ostatnim posiedzeniu sejmowym wystąpił ostro przeciwko „pust-

ce ideowej i organizacyjnej”. Stanowisko śląskich sanatorów uważane jest jako wyraźny bunt przeciwko p. Sławkowi, którego autorytet w obozie pomajowym ostatnio zanika całkowicie.

Podobne objawy obserwowac można również w Warszawie. W tych dniach odbyło się zebranie działaczy Partii Pracy, do której należał swego czasu premier Kościalski. Na zebraniu tem wybrano zarząd główny, któremu zlecono ożywić działalność partii i przygotować kongres deleg. z całego kraju. Wszystko to świadczy o tem, że w łonie obozu sanacyjnego dochodzi do wielkiego rozprężenia.

Stronnictwo Narodowe

W niedzielę dnia 15-go grudnia b. r. o godzinie 17 min. 15 w sali Stronnictwa Narodowego ul. Mostowa 1.

odbędzie się

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

pod hasłem

Narodowy front pracy

PRZEMAWIAĆ BĘDĄ na temat: 1) Świat pracy w Ruchu Narodowym — St. Lochtin. 2) Co dała sanacja ludziom pracy — N. Grabowski. 3) Do czego dążymy? P. Kownacki.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Hotel Brühl

Warszawa, Fredry Nr. 12

OTWARTY POD NOWYM ZARZĄDEM

Położony w najspokojniejszym punkcie śródmieścia
vis à vis Ogrodu Saskiego. Wyjątkowa cisza.

Częściowo przebudowany.

Woda bieżąca—zimna i gorąca.

Telefon w każdym pokoju.

Centralne ogrzewanie i piece.

POKOJE OD 5.— ZŁ.

Czesława Michałowska
EMERYTOWANA URZĘDNICZKA DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła dn. 12 grudnia 1935 r. w wieku lat 55.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele Św. Jakóba dziś dn. 13 grudnia o godz. 9 m. 30; wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz po-Bernardyński nastąpi tegoż dnia o godz. 5 po poł.
O czym zawiadamiają pogrzebem i smutku
PRZYJACIOŁKI, KOLEZANKI I KOLEDZY.

Proces Ukraińców

WARSZAWA (Pat). Czwartkowe posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50.

Na wstępie osk. Myhal prosi o udzielenie mu głosu, celem złożenia wyjaśnienia w związku z wczorajszą uwagą prok. Żeleńskiego o zmianie przekonania politycznych oskarżonego i porównaniem go z osk. Maluca. Wyjaśnienie to — mówi oskarżony — jest ważne dla wymiaru kary a także dla obrony mego honoru.

Przewodniczący nie udziela oskarżonemu w tej sprawie głosu, zaznaczając, że będzie miał jeszcze możliwość wypowiedzenia się.

Następnie sąd przystąpił do dalszego badania świadków.

ŚWIADEK TADEUSZ BANKO.

Zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie komisarz Tadeusz Banko podaje, że od czerwca do listopada 1931 r. policja warszawska korzystała z informacji studenta ukraińskiego Jerzego Dutki, dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe. Później jednak został on zwolniony, stwierdzono bowiem z jego strony usiłowanie prowokacji.

ROZMOWA Z MOSDORFEM.

Następnie zeznawał świadek Jerzy Stawicki sekretarz ministra spraw wewnętrznych, który podał szczegóły trybu życia śp. min. Pierackiego.

Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa Ministra około godz. 14-ej odebrał telefon od działacza młodych narodowców dr. Mosdorfa, który prosił o audjencję u Ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek, lub wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył, że to będzie zapóźno. Na pytanie adv. Pawenckiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godz. 15-ej świadek odpowiada przecząco.

Adv. Hankiewicz wnosi o odczytania zawartej w aktach sprawy relacji policyjnej, dotyczącej osoby Mosdorfa.

Sąd nie uwzględnił tego wniosku z uwagi na to, iż okoliczność ta niema żadnego znaczenia dla sprawy.

„ŚLEDZTWO ZBUDOWANE NA WSTAŻECZCE.

Obróca Hankiewicz w związku z zeznaniami św. Stawickiego wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka insp. pol. Sitkowskiego na okoliczność, że w dniu 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego dr. Mosdorf zniknął z Warszawy i że dotychczas miejsce jego zamieszkania jest policji nieznane.

Prok. Rudnicki: Proszę sądu. Kolo tej kwestji Mosdorfa i O. U. N. ciągle obraca się cały szereg pytań, wytworzył się stały

wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja telefonu Mosdorfa, którą jeszcze poruszę w swej mowie oskarżycielskiej, była brana przez władze śledcze pod uwagę. Ale wracać do pierwotnego punktu i twierdzić, że całe społeczeństwo jest zbudowane na wstążeczce, znalezionej w pałacu w domu przy ul. Okólnik i wskutek tego jest oparte na niesłyszanej wątej podstawie i przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od tezy aktu oskarżenia, jest naprawdę, moim zdaniem, bezpodstawne. To nie jest sprawa poszlakowa, to jest sprawa wyraźnych a mocnych dowodów.

Przewodniczący ogłosił postanowienie mocą którego sąd oddalił wniosek obrony o wezwanie świadka Sitkowskiego.

Następnie przewodniczący ogłosił postanowienie w sprawie uznania za usprawiedliwione niestawiennictwa szeregu świadków i postanowił zeznania wszystkich tych świadków, złożone przez nich w dochodzeniu prokuratorskiem i w śledztwie, odczytać.

REWIZJE W PRADZE.

Po przerwie obiadowej zeznał świadek Jerzy Krzymowski, urzędnik prezydium Rady Ministrów, który jako major sztabu głównego powiadomiony został w październiku 1934 r. o przeprowadzeniu w Pradze rewizji u Sennyka, używającego paszportu i nazwiska litewskiego Biskauskas. Przeprowadzono też wówczas rewizje u Baranowskiego, Zabawskiego, Czuczkiwiczca, Martyna, Mirowicza, Kulczyckiego i Rawicza. Dokumenty, znalezione podczas tych rewizji, są świadkami znane. Rewizje dokonane zostały przez władze czechosłowackie.

Na pytanie adv. Hankiewicza, w jaki sposób dokumenty te doszły do wiadomości władz polskich, świadek odmawia odpowiedzi, osianając się tajemnicą służbową.

Wniosek obrony o zwolnienie świadka z tajemnicy urzędowej Sąd postanawia pozostawić bez uwzględnienia.

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że dokumenty, których było około 2.500, oraz fotografie widział w oryginale. Autentyczność tych dokumentów nie podlega wątpliwości.

Skości sąd przystępuje do odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych, których Sąd postanowił na rozprawę sprowadzić.

Są to zeznania przeważnie właścicieli oraz pracowników składów aptecznych i drogerji w Krakowie, którzy zeznają, iż znali Karpyca, jako klienta oraz opisują w jakie chemikalia oskarżony zaopatrywał się.

Dłuższe zeznania złożył konsul R. P. w Szczecinie Sztark, który podał szczegóły zatrzymania osk. Lebeda w Swinemunde po przybyciu jego z Gdańska statkiem „Preussen”.

O godz. 17-ej przewodniczący przerwał rozprawę do piątku 9.10 rano.

Przy najniższej cenie - najwyższa jakość
radjoaparatury „ELEKTROIT”

w firmie MICHAŁ GIRDA,
WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

Katzenjammer

„Piast” organ Stronnictwa Ludowego, donosi, że poseł Sławek polecił sekretarzom BB. spalić wszystkie dokumenty i całe archiwa Bloku we wszystkich miejscowościach. Zarządzenie nakazuje spisanie protokołu z wykonania tego rozkazu.

Czyżby się p. Sławek wobec historii wstydił działalności BB?

Możliwe i to, bo posłuchajmy, jakie jeremiady na temat BBWR. wypisuje „Kurier Wileński”:

„Małość ludzka jest rzeczą powszechną i wiekującą. Wczorajsi wynawcy i chwalecy zmieniają się dziś w napastliwych krytyków i przeciwników. Dotyczy to zarówno osób, jak i idei, ruchów obywatelskich. Bardzo ciekawego materiału ze stanowiska psychologii społecznej dostarcza likwidacja BBWR, z którym najbliżsi nieraz jego wyznawcy obchodzą się dziś bezceremonialnie, dając przykry dowód oportunizmu i małoduszności. Piszcie o tem „Dziennik Poznański”.

Tak! Zachowanie się pewnych ludzi jest niesłychanie znamienne. Zapominają oni o jednym, że byli członkami BBWR, że często całą karierę a nawet majątek temu właśnie BBWR. zawdzięczają i że są współodpowiedzialni za działalność tego Bloku.

Rozpowszechniajcie WILEŃSKI KALENDARZ NARODOWY

W każdym domu polskim i chrześcijańskim powinien znajdować się Wileński Kalendarz Narodowy jedyny na Wileńszczyźnie walczący z zalewem żydowskim. Nabyć go można we wszystkich księgarniach oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego” lub w Sekretariacie Stronnictwa Narodowego — ul. Mostowa 1.

W cenie 1 zł. za egzemplarz.

REKORDY LOTNICZE OBECNEJ DOBY.

Przeciętny śmiertelnik nie zdaje sobie sprawy, ile czasu lotnik poświęcić musi na prace przygotowawcze i ile przytem ponieść musi trudu dla osiągnięcia zamierzonego celu. Tempo — Tempo! To bóg czasu. Codziennie prasa przynosi wiadomości o pożarach kilometrów. Coraz zwrotniejsze tempo niszczy i nerwy, nieodpowiednie odżywianie powoduje przedwczesne starzenie się. Dlatego też każdy człowiek dbać powinien o swoje zdrowie. Lekkostrawne potrawy wzmacniają organizm i nerwy, natomiast ciężkostrawne obciążają żołądek i wyczerpują miast przyspocy sił.

Pracownik umysłowy jak i fizyczny potrzebuje pewien zasób witamin, lecytyny, soli wapniowych i fosforowych, a wszystkie te naturalne składniki chemiczne zawiera wyroby zakładów KNORR a szczególnie płatki owsiane KNORR są nie tylko szczytem produkcji krajowej, lecz przedwzrostkiem nieocenionym środkiem odżywczym dla wszystkich potrzebujących mocne nerwy. A tych potrzebujemy wszyscy.

OBLAWA NA BANDYTÓW.

Z polecenia komendy P. P. pow. Wileńsko-Trockiego w powiecie przeprowadzona została obława, w wyniku której zatrzymano kilku opryszków i bandytów na czele z mieszkańcami gm. niemenczyńskiej: Sudanisem, Żeromskim i Parwienem, których osadzono w więzieniu. (h)

O dzieciach trudnych do prowadzenia *)

Kto nie zna dzieci trudnych do prowadzenia, dzieci, które do rozpaczki rodziców doprowadzają, które istną plagą w życiu szkolnym stanowią, które tyle przykrości otoczeniu przysparzają. Coraz więcej w dzisiejszych czasach tego rodzaju dzieci, kapryśnych i krnąbrnych, niesfornych i nieposłusznych, coraz częściej w historycznych warunkach doby obecnej spotykamy się z materiałem nie łatwo poddającym się zabiegom wychowawczym, czy to w rodzinie, czy też w szkole. — W życiu codziennym obserwujemy różne typy t. zw. dzieci trudnych, rozmaite typy warianty i gradacje, poczynając od zaniedbanych pod względem wychowawczym, a kończąc na pozbawionych, wskutek pewnych anomalii psychicznych, zdolności akomodacji do nieskomplikowanych nawet wymagań otoczenia i środowiska. — Typ dziecka zaniedbanego wyrasta na tle niezdrowych warunków społecznych i ma swe źródło głównie i przede wszystkim w materialnym, a co za tem idzie, i moralnym upośledzeniu szerokich warstw społeczeństwa,

*) Do napisania notatki niniejszej w dużej mierze przyczyniła się książka Stefana Baley'a p. t. „Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka”. Kołomyjski Atlas, t. 1935.

Dzisiaj radzimy uchylić się od tej odpowiedzialności. Nie jest to ładna cecha charakteru, nie świadczy to o cywilnej odwadze pewnych ludzi, a tem mniej o ich wartości społecznej. Potwierdza to natomiast bardzo wyraznie trafność przysłowia „broń mnie Boże od moich przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sam się obronię”.

Są to ludzie z pod znaku: „Góra nasi, nasi góra!” — „Którzy nasi?” — „Ci co góra”.

Członkowie BBWR. do niedawna byli dla „Kurjera Wileńskiego” nieledwie solą ziemi, a dziś? Poproście karierowicz!

Niemita przygoda Dr. Gorzuchowskiego

„Kurier Poranny” donosi o niemiłej przygodzie, która spotkała we Włoszech dr. Jana Gorzuchowskiego, asystenta prof. Lotha w Głównej Szkole Handlowej, a syna znanego na terenie Wilna, p. K. Gorzuchowskiego, właściciela firmy jubilerskiej.

P. Gorzuchowski prowadził badania naukowe w Sardinii. W trakcie tej pracy spotkała go niespodzianka, której dr. Gorzuchowski jak równie opinia polska najmniej się mogli spodziewać. Oto pewnego dnia aresztowano go jako szpiega angielskiego i osadzono skutego w kajdankach w więzieniu, w którym przebył 50 dni. Dopiero na skutek energicznej interwencji naszej Ambasady w

Nowości wydawnicze

Ukazał się w druku 12 zeszyt „Tęczy”, zawierający niezwykle ciekawe artykuły. Na wstępie spotykamy fragment z doskonałej i pięknej książki prof. Thibergien'a, pod tytułem „Czy nauka prowadzi do Boga?” Prof. Władysław Tarnowski w artykule „Nowe odkrycie historyczne w Anglii” przedstawia prawdziwe oblicze katolików w Anglii od XV wieku, systematycznie w historii angielskiej fałszowane. „Między dawnymi a nowymi laty”, oto tytuł niezmiernie interesującego artykułu Józefa Kisielewskiego, omawiającego stosunek rodziców do młodzieży oraz stosunek młodzieży do objawów życia współczesnego. K. M. Morawski daje w artykule „Wieloryb i wilczyca” obraz Italii Mussoliniańskiej. Pamięci przedwcześnie zgasłego artysty — fotografa Konrada Hoffmana poświęcono artykuł p. t. „Świat w skrócie obiektywu”, obficie ilustrowany zdjęciami Hoffmana. Numer uzupełniają bogate przeglądy, rozrywki umysłowe, filatelistyka oraz grafologia.

Nr. 12 „Tęczy” nabyć można w księgarniach, w kioskach oraz administracji „Tęczy”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Numery okazowe dostarcza administracja za przesłaniem 50 gr.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA "HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH WILNO, UL. ZAWALNA 15

POLECA: KALENDARZE, OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

s p. Barbara Puszkinaowa

Jak donosi prasa rosyjska, zmarła przed paru dniami w maj. Markucie pod Wilnem s. p. Barbara Puszkinaowa była wdową po najmłodszym synie wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

Śmierć Barbary Puszkinaowej wywarła w społeczeństwie rosyjskim wielkie wrażenie, gdyż w jej osobie schodzi do grobu jeden z nielicznych pozostałych przy życiu, członków rodziny wielkiego poety.

Odkąd KARPIE jadam stale
Zdrowie służy mi wspaniale!

Zbiegowie z więzienia przed Sądem Okręgowym

W celi Nr. 16 siedzącego więzienia wojskowego na Antokołu osadzono trzech niebezpiecznych przestępców: Stanisława Godlewskiego, skazanego na 9 lat więzienia, Kazimierza Ruczekę — na 3 i pół lat, oraz Józefa Drylę — na 5 lat.

Skazani na dłuższy okres czasu przestępcy uplanowali ucieczkę z więzienia, której dokonali w nocy na dzień 18 czerwca r. b.

Plan ucieczki urzeczywistniony został dzięki temu, iż spotręgli oni, że nadłamane kraty celi wzmocnione są żelazną sztabą. Sztaby od sztaby znajdowały się wewnątrz celi. Jeden z więźniów zaopatryw-

szy się w metalową część łożka przy pomocy pozostałych stopniowo w ciągu dłuższego czasu wykreślił te sztaby, poczem wszyscy trzej dostali się na więzienne podwórze, a stąd na ulicę.

Zarządzonej w godzinie później alarm nie dał rezultatu.

Zbiegowie przy pomocy policji i żandarmerji ujęci zostali dopiero po tygodniu.

W dniu wczorajszym wszyscy trzej zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Po krótkiej rozprawie ogłoszono wyrok, na mocy którego skazano ich za ucieczkę po roku więzienia. (e)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Przeważnie pochmurno i mgliście, gdzieś tam daleko drobny opad śnieży, głównie jednak na południu kraju.

Lekki mroź (w górach umiarkowany). Słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Apteka Miejska — Wileńska 23, Apteka Chomiczewska — W. Pobluska 25, Apteka Chruszczyńska — Ostrobramska 28, Apteka Filimonowicza — Wielka 29.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Roraty urzędników państwowych.** W niedzielę dnia 15 grudnia r. b. o godz. 7 min. 30 rano odprawione będą w kościele św. Jerzego doroczne roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urmanowicz.

Z MIASTA.

— **Kary za nieobniżanie cen cukru i węgla.** W związku z ustaleniem cen cukru i węgla, władze wojewódzkie wydały zarządzenie, wskazujące na konieczność zwrócenia uwagi, aby ustanowiona przez komitet ekonomiczny cena detaliczna cukru nie przekraczała nigdzie 1 zł. za klg.

Z tego względu władze wojewódzkie polecają organom administracyjnym bezwarunkowo przestrzeganie wymienionej ceny detalicznej oraz pociągania winnych pobierania cen wyższych do odpowiedzialności karno-sądowej.

Jednocześnie władze wojewódzkie wydały podległym sobie organom polecenie, ażeby obniżka cen węgla znalazła pełny i natychmiastowy wyraz w cenach pobieranych przez sprzedawców detalicznych. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Rozszerzenie sieci elektrycznej.** Elektrownia Miejska przystąpiła obecnie do rozszerzenia sieci elektrycznej na terenach dalej położonych przedmieść.

Od paru dni całe przedmieście Jerolimka zaopatrzone zostało w światło elektrycznych latarni ulicznych.

Do końca b. m. wciągnięte zostaną do sieci elektrycznej przedmieścia Wołokumja i Kolonia Magistracka.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Zamiast łakoci — buty.** Zarząd m. Wilna zamiast tradycyjnych podarków świątecznych dla najbardziej potrzebujących dzieci Wilna w postaci łakoci postanowił w roku bieżącym przeznaczoną na to sumę użyć na zakup obuwia. Ten praktyczny sposób załatwienia sprawy podarków przyjęty będzie niewątpliwie życzliwie, gdyż za zarobek wileńskim szewcom, a równocześnie przyniesie ulgę biednym rodzicom.

Dzieci nie będą pozbawione także i przyjemności, gdyż Zarząd Miasta zorganizuje w okresie świątecznym przedstawienia, a opieki szkolnej choinkę z podarkami w każdej szkole.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

— **Z Sokoła.** Zarząd Gniazda zawiadamia swych członków i sympatyków, iż wzorem lat ubiegłych organizuje tradycyjne łamanie się Opatkiem, które odbędzie się dnia 22 grudnia r. b. (niedziela) o godz. 7 wiecz w lokalu T-wa.

Zapisy przyjmuje do dnia 20 b. m. dr. sekretarz codziennie od godziny 18 do 20 w lokalu T-wa. Składka zł. 1. Czolem!

ROZNE.

— **Cena węgla.** Starosta Grodzki Wileński w dniu 12 b. m. ustalił w porozumieniu z przedstawicielami handlu węglem cenę węgla górnośląskiego „kostka” zł. 40 za tonnę, nabytą u kupców kat. A, tj. tych, którzy nabywają węgiel bezpośrednio w kopalniach, ten sam zaś węgiel nabyty u kupców kat. B — 41 zł. za tonnę. W sprzedaży kilowej cenę tego węgla ustalono na gr. 4,6 za 1 klg.

Cena węgla górnośląskiego „gruby” została ustalona dla kupców kat. A 38,50 zł. za tonnę, dla kupców kat. B 39,50 zł. za tonnę.

Ceny te są łączne z dostawą i zniesieniem do piwnicy konsumenta.

Winni pobierania cen wyższych będą pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej.

nie budzi poważniejszych psychologicznie i pedagogicznie uzasadnionych obaw. Dziecko pozornie leniwe legitymuje się większym lub mniejszym zahamowaniem pewnych czynności psychicznych, które to zahamowanie pozostaje w ścisłej zależności w wielu wypadkach od stanu złego odżywiania, anemji, przebytych chorób zakaźnych, zbyt często od związanych z okresem dojrzewania fermentów wewnątrznych, nierzadko od braku zainteresowania treścią nauczanych przedmiotów, bądź też monotonią pracy szkolnej. Niedomodzi w pierwszym rzędzie ulega uwaga dziecka, zaburzeniem terjałem nie łatwo poddającym się nie zainteresowania, zwięzanie zaś sfery zainteresowań z konieczności rzeczy pociąga za sobą użucie znużenia i skłonność do szybkiego męczenia się, tem samem do obniżenia sprawności umysłowej. Takie są w ogólnych zarysach cechy charakterystyczne dziecka pozornie leniwego, cechy bynajmniej nie rozpaczliwe, szczególnie jeśli zważyć, że odnotowane wyżej anomalje są natury epizodycznej, przejściowej.

Osobną grupę stanowią **dzieci nieśmiałe**, odznaczające się lekliwością, wziępieniem w siebie, nieumotywowanem zewnętrznem oddziaływaniami ośmieszeniem zarówno wobec starszych jak i kolegów, z powodu braku zaufania i wiary we własne siły nieumiejące w wielu razach poradzić sobie w gro-

madzie życia szkolnego. Podobny zespół występuje zbyt jaskrawo u niektórych osobników w okresie dojrzewania, zdarza się jednak i w łacie wcześniejszej w przeważnej mierze u t. zw. intrawertyków ze skierowaną uwagą na przeżycia wewnętrzne. Przyczyny ośmieszenia tej kategorii dzieci szukać należy w dyspozycjach wrodzonych, w ich konstytucji psychicznej, w pełnej zagadce i tajemnicie dziedziczne podświadomości.

Gdy mowa o dzieciach trudnych do prowadzenia, należy wspomnieć o **dziecku nerwowem**, obdarzonem nadwrażliwością, połączoną z szybko następującem wyczerpaniem, oraz chwiejnością reakcji na wszelki rodzaj podniecia. W różnorodny sposób przejawia się nerwowość u dzieci: erotycznych odnotowujemy wzmogoną pobudliwość, skłonność do impulsywności, chorośliwy jakiś pęd do ruchów, u limfatycznych stwierdzamy ociężałość, niechęć do wysiłków, kapryśną zmienność nastroju. Napiętnowane nerwowości dzieci na terenie szkolnym zdradzają zazwyczaj większe lub mniejsze defekty uwagi, nie wykazują w należytych stopniu wytrwałości do pracy, nie mogą w wielu rzeczach sprostać wymaganiom szkoły, z tego tytułu, jako uciążliwy balast w nauczaniu szkolnem, nierzadko traktowane bywają. — Wśród dzieci omawianej kategorii najbardziej przykre w rodzinie i w szkole jest

dziecko historyczne ze spaczoną reakcją na bodźce, z przesadną chęcią przykuwania do siebie uwagi i sprzeciwiania się otoczeniu, egoistyczne i egocentryczne. Nieobliczalne, dziwaczne i kapryśne zachowanie się niektórych osobników typu historycznego i zbliżonego doń fantazyjno - uczuciowego staje się zrozumiałem w świetle przyjętej przez naukę koncepcji, że historyczna postawa jest swoistą reakcją obronną przeciwko szkodliwociom życia codziennego. — Wdzięczną jest rola zabiegów wychowawczych w odniesieniu do tej grupy trudnych do prowadzenia dzieci, nie ulega bowiem wątpliwości, iż w drodze racjonalnego wychowania można powstrzymać rozwój utajonej historii, wadliwe zaś metody wychowawcze mogą się przyczynić do pogłębienia i spotęgowania już istniejących elementów historycznych.

Naszkicowany w tem miejscu obraz dziecka trudnego byłby niezupełnym, gdyby pominąć milczeniem **dziecko psychopatyczne**, którego cechy charakterystyczne stanowią z jednej strony niższość biologiczną, z drugiej zmniejszona zdolność przystosowania się do warunków życia zbiorowego. — W sprawie psychopatji dziecięcej niżej podpisany głos w swoim czasie zabierał w „Dzienniku Wileńskim”.

Wacław Odynec.

AMNESTJA

Na piątkowym posiedzeniu sejmku odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustawy o amnestji, który we wtorek został przesłany przez rząd do łaski marszałkowskiej.

Projekt ustawy amnestyjnej nie posiada tego charakteru, na jaki czekano i jaki w dzisiejszych warunkach politycznych, zdawałoby się, posiadać powinien. Nie obejmuje on szeregu przestępstw prasowych oraz osób ściąganych listami gończymi, spowodu uchylecia się od wykonania prawomocnego wyroku.

Te dwa wyjątki, w szczególności zaś ostatni, dotyczący emigrantów politycznych, bardzo ograniczają znaczenie ustawy amnestyjnej, pomniejszając możliwości większego jej wpływu na nasze stosunki wewnętrzne. Zdawałoby się, że wobec ciężkiego położenia, w jakim się znajdujemy i z jakim, jak można wnosić ze słów premiera i wicepremier, rząd może skutecznie walczyć tylko przy pomocy społeczeństwa, a amnestja dla emigrantów politycznych, obok zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie będzie tym pierwszym krokiem, świadczącym o szczerzej chęci wywołania odprężenia w kraju.

Tymczasem rząd zupełnie inaczej potraktował całą tę sprawę. W dołączonej do projektu ustawy uzasadnieniu czytamy, że

„ci, którzy podporządkowali się wyrokowi, nie mogą być w gorszym położeniu od tych, którzy uciekli przed karą i ucieczka nie może stanowić premii dla tych, którzy popełnili przestępstwo, nie wykazali tyle poszanowania dla prawa, aby ponieść konsekwencje swego czynu”.

Należy stwierdzić, że jest to pogląd bardzo swoisty. Amnestja w stosunku do przestępców politycznych zawsze i wszędzie jest aktem pojednania i dlatego pojęcie „premi” podobnie, jak pojęcie ekspjacji nie może mieć tu żadnego zastosowania. Żaden przestępca polityczny (dla uniknięcia nieporozumienia, zaznaczamy, że nie mamy na myśli zdrajców kraju), nie uważa siebie za zbrodniarza. Sądzi on, że działa w interesie swojego społeczeństwa i że pracuje dla lepszej przyszłości swojego państwa. Nie znaczy to oczywiście, że takie mniemanie zawsze jest uzasadnione, ale przy ocenie moralnej wartości takiego przestępcy ma to duże znaczenie.

Przestępca polityczny może być niejednokrotnie niebezpieczniejszy dla państwa niż opryszek, lub aferzysta, pomimo to jednak pod względem moralnym stoi nieskończenie wyżej od tych ostatnich. Dlatego też amnestja dla przestępców politycznych posiada zawsze wyłącznie polityczne znaczenie. Jest ona niejako aktem pojednania, próbą zgody i chęcią ułatwienia, zarówno bezpośrednio zainteresowanym, jak też ich zwolennikom, zgodnego współżycia z resztą społeczeństwa w ramach państwa.

Mielśmy niedawno dwa przykłady amnestji politycznej: jeden w Jugosławii, drugi w Grecji. W obu wypadkach objęła ona nietylko tych przeciwników reżimu, którzy siedzieli w więzieniach, ale i emigrantów, którzy „nie wykazali tyle poszanowania dla prawa, aby ponieść konsekwencje swego czynu”.

W tych krajach jednak amnestja oznaczała rzeczywisty przełom w stosunkach wewnętrznych, pojednanie z całym społeczeństwem i wprowadzenie państwa na nowe tory. Projekt naszej amnestji takich cech politycznych nie posiada. Jest on polowiczny i niedociągnięty, trudno przeto go uznać za akt oznaczający poważny zwrot w stosunkach politycznych kraju. Jest on raczej wywołany potrzebą częściowego odciążenia więzień.

Jak wiadomo, więzienia polskie są ostatnio przepełnione. Co się, naskutek tego, w nich dzieje, czytaliśmy w sprawozdaniach urzędowych, zamieszczanych na łamach prasy sanacyjnej. Ponadto, wobec przepełnienia więzień i trudności związanych z budowaniem nowych, tysiące przestępców (oczywiście nie politycznych) latami czeka na odciążenie kary. Taki stan bar-

NIEZADOWOLENI

Porozumienie między premierem Lavalem i m'n. Hoare'm, dotyczące pokojowego załatwienia zatargu między Włochami i Abisynją, zrobiło wszędzie duże wrażenie. Szczegóły tego porozumienia nie są znane; jednakowoż dzienniki francuskie podały szereg informacji, które zaalarmowały wszystkie te czynniki, które są za „wojną świętą” w obronie pokoju.

Nie wiadomo dotychczas, jaki będzie dalszy bieg sprawy. Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, jest to — co odpowiedzą Włochy? Zanim się o tem dowiemy, warto zwrócić uwagę na ten wybuch protestów, jakiego jesteśmy świadkami.

Więści rozpowszechniane przez dzienniki musiały oczywiście zaniepokoić sfery kierownicze w Abisynji, gdzie ufano w możną protekcję angielską. Formalnie będzie zapewne wymagana zgoda Abisynji na warunki pokoju; kto wszakże zna realny układ stosunków, ten wie, że od tego co myśla i co zrobia w Addis - Abebie, zależy nieźwolt wiele.

Podobno istnieje dość duże poruszenie w Anglii, gdzie szeroka opinia uważała w potęgę i znaczenie Ligi Narodów, i gdzie stronnictwa opozycyjne już w czasie wyborów okazywały konserwatywizm o zamiar zradzenia ideałów państwowym w duchu zasad genewskich. Opinia publiczna jest niewątpliwie w Anglii czynnikiem bardzo poważnym i potężnym: wydaje się nam jednak, że Anglii posiadała zbyt wiele realizmu politycznego, by nie doceniała znaczenia uspokojenia w

Europie. Zresztą stronnictwo konserwatywne posiada zbyt silną pozycję w parlamencie, ażeby miało się obawiać opozycji. Pokazuje się, jak pomyślnym faktem — z punktu widzenia pokoju europejskiego — jest pozostanie u władzy konserwatywistów, którzy mają stare tradycje polityczne i ludzi myślących kategoriami politycznymi oraz znających położenie światowe, wiedzących nietylko o tem, co się dzieje na naszym kontynencie, lecz na wszystkich kontynentach naszej ziemi.

Łatwo sobie wyobrazić, jaki ferment musiały wiadomości o rozmowach paryskich wywołać w Genewie, która jeszcze raz została — jeśli się tak wyrazić wolno — wyprowadzona w pole. Lecz te dąsy genewskie nie mogą mieć wielkiego znaczenia. Wszak z doświadczenia wiemy, że poza kulisami, na wszelkich zebraniach Ligi i jej organów decydują wielkie mocarstwa. Posiadają one wszystkie swoich klientów, którzy są zawsze gotowi stanąć obok nich. Czyż, na przykład, można mieć wątpliwość co do tego, że państwa Małej Ententy pójdą za Francją, a Portugalia za Anglią? Trzeba dodać do tego, że polityka sankcyj gospodarczych nie była znów tak popularna i że wiele państw brało w niej udział tylko dla zachowania pozorów dobrego tonu. Nie sądzimy przeto, by na terenie genewskim polityka W. Brytanji i Francji, o ile państwa te będą szły zgodnie, mogła się spotkać z jakimś poważnym oporem.

Od tych sił znanych i jawnych, są

z pewnością niebezpieczniejsze czynniki działające w ukryciu, te wszystkie prądy i organizacje, które przy okazji konfliktu między Anglią i Włochami chciały pozalać swoje sprawy. Do takich czynników zaliczamy przedewszystkiem wolnomularstwo, które już widziało przed sobą dobrą okazję rozprawienia się z nacjonalizmem, które oczekiwało załamania się prądu narodowego w Europie z chwilą upadku faszyzmu włoskiego. Do takich czynników zaliczamy także politykę Żydów, którzy widzieli już za powieź upadku hitleryzmu, a z nim całego ruchu antysemitckiego w Europie...

Nikt nie jest dziś w stanie przewidzieć, jaki będzie dalszy bieg wydarzeń; nikt dziś nie może jeszcze twierdzić, czy propozycje opracowane w Paryżu, staną się podstawą do dyskusji nad pokojowym załatwieniem zatargu Włoch z Abisynją. Niezależnie wszakże od tego, co się stanie, niezależnie od treści propozycji paryskich, można już dziś stwierdzić, że pp. Laval i Hoare dobrze się zasłużyli sprawie pokoju i sprawie cywilizacji zachodnio - europejskiej. Okazuje się, że siły ośrodkowe i rozkładowe nie mają jeszcze głosu decydującego na naszym kontynencie, że dobre tradycje polityki europejskiej jeszcze nie są całkiem zapomniane, że wśród harmidru, robionego przez półbarbarzyńskie żywioły oraz różne ciemne siły, odzwie się głos rozsądku i umiaru.

S. K.

PRZEGLĄD PRASY

UGODA A LA MUDRYJ

Nie zwrócono w prasie polskiej dostatecznej uwagi na mowę prezesa klubu ukraińskiego w Sejmie, posła Mudryja. Posłowie ukraińscy wybrani zostali na podstawie kompromisu. Powinni przemawiać ugodowo. P. Mudryj zaproponował istotnie kompromis. Ale jaki? Pisze o tem p. Koskowski w „Kur. Warsz.”:

„Pozwólcie — bracia Polacy, drodzy Słowianie — nam rozwijać wszystkie nasze siły — organicznie. Jesteśmy bowiem u siebie. Jesteśmy na ziemi pra - ruskiej. Ten rozwój naszych sił musi prowadzić rychło do dalszego nabrzmienia naszych ambicji. Nie ukrywamy: zdążamy do pełnej autonomji. Bał mamy prawo, jak wszyscy inni, do bytu niepodległego. Nie przeszkadzajcie nam; przeciwnie, wspierajcie nasze godziwe aspiracje, a za to my będziemy — jak się to nazywa — lojalnymi obywatelami państwa.”

— Wszelkie popieranie żywiołu polskiego na ziemiach, które my, Ukraińcy, nazywamy własnymi, będziemy uważali za zerwanie ugody. Bo to nasza, ukraińska ziemia.”

Dobrze się stało, że wysłyszano w Warszawie warunki owej „ugody”, według której mamy pozostać Ukraincom Małopolskę Wschodnią. Już dzisiaj polskość cofa się tam szybko. Nasza działalność narodowa osłabła. Ukraińcy, osmieleni, żądają już owarcie, byśmy się polską ludnością tej dzielnicy przestali interesować. Nie chcą zależeć fala ukrajinizmu. Słusznie pisze p. Koskowski:

„Od takich ugodowców niech nas Bóg bron! Trzeba Ukraincom nie odnawiać tego, co się należy narodom nowoczesnym ale przedewszystkiem trzeba myśleć o sobie: wzmacniać żywioł polski na kresach, w przeciwnym razie będziemy podawali ambicje Ukraińców do temperatury wrzenia.”

Trzeba wzmacniać żywioł polski, ale czyż to jest w obecnych warunkach możliwe?

„O BEZPIECZEŃSTWO DLA PRASY”

„Nowe Wiadomości”, które uległy nowej konfiskacie (od czterech dni konfiskowane są codziennie), zajmują się w artykule wstępnym „bezpieczeństwem dla prasy”. Pisano domaga się przywrócenia praworządności w administracji spraw prasowych.

„Przez stan praworządny rozumiemy stan taki, w którym wolność słowa drukowanego będzie znajdować się pod ochroną sądu jako jednego stróża porządku prawnego w państwie. Nie może, nie powinna istnieć praktyka konfiskowania pisma przez władzę administracyjną, ściśle mówiąc: policyjną, bez żadnej sankcji sądowej. Praktyka ta odpowiada dachowi i potrzebie stanów wyjątkowych, sprzeczną jest atoli z samą zasadą nowoczesnego państwa prawnego. Kto chce, by w państwie przestrzegano prawa, by prawo to posiadało autorytet wobec obywateli, musi otoczyć troskliwą opieką prasę, która jest najsilniejszym czynnikiem w wyrabianiu wśród obywateli poczucia prawnego. Prasa skrepowana nie może mieć wpływu na społeczeństwo. Będzie ono działać samodzielnie, poza kontrolą publiczną, odruchami, na podstawie fałszywych wiadomości, pod wodzą samowolnych przywódców. Już dziś szery się straszliwie plotka, gdyż ludzie nie znajdujący w prasie pełnego obrazu sytuacji, Czyż może być dla rządu pożądanym stan taki, szeryjący w kraju niepewność i nerwowość? Czy w takim stanie możliwa jest jakakolwiek wielka akcja rządowa, wymagająca zaufania i spokoju?”

Już nieraz p. premier Kościalkowski, zwracając się do kilku słowami urzędników do prasy. Nie chodzi jednak o słowa, ale o prawa dla prasy, o prawa, któreby zabezpieczyły zarówno interes ogółu przed samowolą prasy, jak i interes prasy przed samowolą administracji.

„NAUKOWOŚĆ WOLNEJ WSZECHNICZY

Zajmowaliśmy się już kilkakrotnie poziomem naukowym Wolnej Wszechnicy Polskiej, której przed kilku tygodniami minister oświaty przyznał prawo nadawania pewnych tytułów naukowych. W „Il. Kur. Codz.” podaje o poziomie tej „Wszechnicy” nowe informacje p. Paweł Krzowski. Pisze m. in.:

„Najcharakterystyczniej wygląda socjologia. Po przejściu na emeryturę znanego prof. Krzywickiego, zajął jego miejsce... wychowanek „uniwersytetu korespondencyjnego”.

Inne nazwiska z zakresu nauk i zafundacji pedagogicznych są wymowne al... nomina sunt odiosa. W każdym razie zjawia się Boże nad słuchaczami wydziału pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej! Biedna młodzież! Za czwarte winy i grzechy skazano cie na takie maki?”

„Z punktu widzenia naukowego i społecznego uczelnia ta ma charakter specjalny mający na celu chyba — zachwasczenie nauki i oświaty elementarnie niedokształconym. Nic potem dziwnego, że doktorzy, magistrzy i uczeni akademicy i t. d. przyjmują posady woźnych w urzędach, natomiast ich miejsca zajmują „akademicy z Wolnej Wszechnicy”.

P. Krzowski kończy uwagę, że „krzywdzi się u nas prawdziwą kulturę na korzyść kultury z nieprawdziwego zdarzenia”.

Polska jako „Ausland” dla Gdańska!

Polityka hitlerowska, — na podstawie przyjętego przez p. Becka systemu porozumienia polsko - niemieckiego kosztem ustępstw ze strony Polski w szeregu najżywniejszych spraw „mniejszościowych”, gospodarczych i gdańskich — budująca gmach „Anschlusu” gdańsko - niemieckiego, mającego jako odwrotną stronę medalu rwanie wszelkich węzłów, łączących Gdańsk z Polską, — krok za krokiem posuwa się naprzód.

Mamy tu do zanotowania fakt nowy. Urząd wolnego miasta, czuwający nad obrotem pieniężnym z zagranicą, t. zw. „Ueberwachungsstelle für den Zahlungsverkehr mit dem Auslande” wydał okólnik do gdańskich banków dewizowych, zakazujący przyjmowania wpłat na rachunki czekowe obywateli polskich. Wolno jedynie przyjmować wpłaty na rachunki zamknięte, t. zw. Sperr Rechnung. Tak więc, obywatel polski, posiadający na obszarze wolnego miasta jakiegokolwiek źródło dochodu (przedsiębiorstwo, nieruchomości, oprocentowaną wierzytelność hipoteczną, lub t. p.), albo należność (wierzytelność) do podjęcia, nie może za pośrednictwem banku należności swoich otrzymywać, ani ewobodnie nimi rozporządzać.

Okólnik powyższy wzorowany jest na najnowszych przepisach walutowych, obowiązujących w Rzeszy Niemieckiej. Zgodnie z ogólną dążnością władz wolnego miasta do wyrównania ustawodawstwa (Gleichschaltung) z Rzeszą Niemiecką, również i w dziedzinie obrotu pieniężnego — z natury rzeczy zupełnie odmiennego wobec odrębności waluty — postarano się o wprowadzenie przepisów, podobnych, jak w Niemczech.

Nowy okólnik gdański zwrócony jest bezpośrednio przeciw obywatelom polskim, a Polskę traktuje jako zagranicę („Ausland”). Jest on pogwałceniem praw Polski zarówno w formie (Polska nie jest dla Gdańska zagranicą), jak i w treści (bo ogranicza prawa gospodarcze Polski w Gdańsku, a tem samem rolę Gdańska, jako polskiego portu).

Jak donosi „Czas”, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku interwenjował u władz gdańskich, domagając się uchylecia tego okólnika. Interwencja ta miała mieć miejsce na prośbę jednego z dotkniętych okólnikiem Polaków.

Jak píše „Czas”, „nie wiadomo dotychczas, czy interwencja odniosła jakiś skutek”.

Otóż to! Jest to już klasyczna kolejność wydarzeń: władze wolnego miasta ówcało to lub tamto z praw Polski, albo ustanawiają jakiś nowy,

niepomyślny dla Polski precedens, — rząd polski w osobie Komisarza Generalnego m'ętko interwenjuje (o ile wogóle interwenjuje) — a interwencja ta albo nie odnosi skutku, albo odnosi skutek jedynie częściowy.

Tym sposobem, co pewien czas — odstępów tego czasu są coraz krótsze — dokonywa się nowy krok (czasem krok wielki, czasem mały kroczek), na drodze do oderwania Gdańska od Polski i do związania go z Niemcami. Te kroki i kroczki, które czasem władze gdańskie muszą częściowo odrabiać (trzy kroki naprzód — a dwa w tył), lecz które zawsze jako wynik przynoszą dla zasadniczego celu poli-

tyki hitlerowskiej w Gdańsku jak'ś zdobycze, układają się już w długie pasmo niemieckiej agresywności politycznej i polskiej ustępliwości, stanowiącej jednolity i nie doznający załamania proces rozwojowy.

Polska stopniowo traci Gdańsk. Co słaba Polska z roku 1919-go bez wystrzału, samą tylko rozumną i energiczną polityką, zdobyła w Wersalu, to znacznie już przez sam wpływ czasu wzmocniona Polska z roku 1935-go stopniowo — i również bez wystrzału, a nawet bez poważniejszego niebrojnego protestu — traci.

(j.g.)

Anglja musi ustąpić przed jednolitym frontem egipskich nacjonalistów

LONDYN, 12.12. (PAT). W kotach politycznych Londynu przewidują, że rząd brytyjski zmieni oporne stanowisko w sprawie przywrócenia konstytucji egipskiej z r. 1923. Jak wiadomo, brytyjski minister spraw zagranicznych Hoare w przemówieniu, wygłoszonym 9 listopada na bankiecie lorda Majora wypowiedział się przeciwko tej konstytucji.

Wysoki komisarz brytyjski w Kairze Lampson oczekuje obecnie odpowiedzi Foreign Office w tej sprawie. Jak wiadomo — doszło do porozumienia między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi w Egipcie i utworzony został jednolity front narodowy. Uchwalono przedłożyć królowi Faudowi wspólną petycję, domagającą się natychmiastowego przywrócenia konstytucji z r. 1923.

Równocześnie przedłożona zostanie wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu

nota, w której wszystkie stronnictwa egipskie zgodzą się przyjąć projekt traktatu z Wielką Brytanią z r. 1930 jako podstawę uregulowania stosunków między Egiptem a Wielką Brytanią w przyszłości. Projekt traktatu z r. 1930 przewiduje wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu oraz zawarcie przymierza między W. Brytanią a Egiptem. Lpółki jednak armja egipska nie będzie w stanie podjąć należytej ochrony kanału Suezkiego, załoga brytyjska w liczbie 11.000 żołnierzy stacjonowana byłaby w bezpośrednim sąsiedztwie kanału Panadto zastrzeżona byłaby dla W. Brytanji; całkowita obrona Sudanu anglo-egipskiego.

RZYM, 12.12. (PAT). Stefani donosi z Aleksandrii: premier egipski Nesi Pasza dziś popołudniu udał się do króla Fuada i złożył mu dymisję gabinetu.

Kto będzie prezydentem Czechosłowacji? Gabinet Hodży podał się do dymisji

PRAGA, 11.2 (PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „Rada ministrów na swem posiedzeniu nadzwyczajnem postanowiła podać się do dymisji. Prezydent republiki dymisji rządu nie przyjął”.

Złożenie dymisji przez gabinet Hodży, zdaniem kół parlamentarnych jest wynikiem niemożności osiągnięcia porozumienia w łonie koalicji rządowej w sprawie abdykacji prezydenta Masaryka i wyboru nowego prezydenta republiki. Sprawa ta ciągnie się od

dłuższego czasu a stadium jej narad konkretnych od trzech niemal tygodni. Prezydent Masaryk pragnie ustąpić ze względu na swój wiek i najmniej stan zdrowia. Stronnictwa lewicowe wysuwają kandydaturę ministra Benesza na prezydenta, natomiast stronnictwa centro - prawicowe występują jakoby z tezą, że okres obecny nie jest właściwy do przeprowadzenia zmiany na stanowisku głowy państwa, usilują sprawę odroczyć. Ostatnio stronnictwa te miały wysunąć bezpartyjną kandydaturę profesora uniwersytetu praskiego, Nemca, prezydenta czeskosłowackiej rady narodowej. Podkreślić należy, że prasa tutejsza wogóle o sprawach tych nie píše, co najwyżej w najszerzych ogólnikach, wszelkie zatem informacje nie mogą być autentycznie potwierdzone.

dzo źle wpływa na porządek prawny w kraju. Amnestja, zwalniając sporą liczbę skazanych, sprawę tę znacznie poprawi. Ale do tego jedynie, zdaje

nam się, sprowadza się jej znaczenie.

W każdym razie poważniejszego politycznego znaczenia mieć ona nie będzie.

Wychowanie państwowe

według najnowszej publikacji

1. „Spec” od tego zagadnienia.

„Nasza Księgarnia” Związku Nauczycielskiego wydaje w zeszytach „Encyklopedię wychowania”. W jej tomie pierwszym miał być między innymi artykuł o wychowaniu państwowym. Ciekawe było, kto o tem napisał i co powie. Zagadka się obecnie rozwiązała. Świeżo ukazał się zeszyt piętnasty, a w nim znaleźliśmy rzecz p. Hanny Pohoskiej o wychowaniu obywatelsko - państwowym.

Jak widzimy, wybór padł na znanego w tej kwestii „specja” sanacyjnego. P. Pohoska w ciągu ostatnich sześciu czy siedmiu lat wygłosiła w tym przedmiocie setki referatów, odczytów, wykładów na niezliczonej ilości kursów w dokształcających „państwowe” olbrzymie szeregi pedagogów polskich, pracujących na rozmaitych stopniach hierarchii szkolnej. Dzięki tej, na szeroką skalę zakrojonej działalności propagandowej, osoba prelegentki stała się znana. Sławę jej powiększyła wydana w 1931 roku na nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. praca p. Pohoskiej p. t. „Wychowanie obywatelsko - państwowe”. Książkę tę mało kto widział, bo w kilka dni po jej ukazaniu się w handlu księgarskim i Ministerstwo cały nakład wycofało i zniszczyło. Stało się to po krytyce, jakiej poddano pracę p. Pohoskiej na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”. Wykazano tam, że wydana na nakładem Ministerstwa książka wyraża się niebawem nieudolnością językową i przerażającą płytkością ujęcia tematu.

Dalej wiadomo, że p. Pohoska napisała do spółki z p. Wyszynką, kierowniczką jednej z publicznych szkół powszechnych w Warszawie, trzy podręczniki do nauki historii, w których krytyka fachowa znalazła sporo błędów. Żeby nie pominąć innych jeszcze tytułów do sławy p. Pohoskiej, trzeba dodać, że zajmuje stanowisko instruktorki ministerialnej, jest docentką uniwersytetu warszawskiego i wykłada dydaktykę historii. Przed kilkunastu miesiącami wyznaczono ją na komisarza Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, a w listopadzie odznaczono wawrzynem Polskiej Akademii Literatury.

2. Nieodpowiedzialne słowa.

Jako pedagog, który także wie, szuka każdej sposobności, aby się zorientować należycie, na czym ma polegać owo słynne wychowanie państwowe, rzuciłem się z ciekawością na świeży artykuł p. Pohoskiej. Jest to najnowsza praca w tym przedmiocie, ostatni wyraz mądrości sanacyjnej. Piszę na ten temat autorka, która w tej kwestii robiła bardzo dużo od wielu lat i zyskała moc doświadczenia.

A no, czytam.

Zaraz na pierwszej stronie zwracam uwagę na taki urywek, drukowany rozstawionymi czcionkami:

„Istotą zagadnienia będzie wychowanie jednostki (lub zbiorowości) na świadomego, czynnego i twórczego obywatela, który rozumie swe obowiązki wobec państwa, umie je spełniać, odczuwa potrzebę ich wypełniania”.

To mi zagadnienia nie określa, bo przecież każdy Żydek na Nalewkach jest aż nadto „świadomym, czynnym i twórczym obywatelem”, „rozumie swe obowiązki wobec państwa”, „umie je spełniać” (z dużą korzyścią dla siebie i swoich) oraz „odczuwa potrzebę ich wypełniania” (sekwestrator policjalny).

Czytam dalej. Żadnej strawy nie znajduję. Chwilami gubię się kompletnie w powodzie słów, z których nie mogę wylowić jakiegokolwiek jasnego pojęcia. Chcę naprzykład skorzysta z przedstawięcia p. Pohoskiej poglądów Sokratesa na wychowanie obywatelsko - państwowe. Zagląbam się kilkakrotnie w odnoszący się do tej kwestii urywek:

„Stosunek Sokratesa do państwa i jego pojmowanie, czym ma być obywatel, interpretowane po wielokroć przez uczniów — oto podział tradycyjnemu wychowania obywatelskiego w starożytności. Jeżeli spróbujemy pomiędzy tem wychowaniem obywatelskim „Sokratesowym” a wychowaniem państwowym Platona w „Rzeczypospolitej” przenieść pewne mosty i skonstruować odpowiednie powiązania, to tu zapewne będą tkwiły źródła naszych współczesnych rozważań o wychowaniu obywatelsko - państwowym”.

Pomimo „mostów”, jakie łaskawie przetrzymała autorka, i „powiązań”, nie mogę podążyć za biegiem jej myśli. Niewiele z tej lektury skorzystałem.

Po szczęśliwym przebrnięciu przez najdłuższy rozdział artykułu p. Pohoskiej, traktujący o „genezie historycznej”, przy jego końcu trafiam na dosyć znany mi temat wychowania narodowego w ujęciu polskiego obozu narodowego. Autorka przedstawia jego poglądy w ten sposób:

„Kierunek narodowy rozwijał się w końcu XIX wieku pod wpływem dążeń narodowościowych, rozbudzonych w całej Europie; miał on narazie zabarwienie wybitnie wolnościowe i rewolucyjne (Liga Narodowa). Wychowywał młodzież w tym duchu, jednocześnie jednak narastało w nim poczucie odrębności nacjonalistycznej, niechęć do Żydów, Rosjanów i t. d., przekonanie o konieczności wyzwolenia się z pod obowiązków obywatelskiego w stosunku do dawnych obywateli państwa polskiego narodowości niemieckiej. W pewnych swych odłamach kierunek ten zaprzestał polityki niepodległościowej i poszedł na ugodę (np. Dmowski z Rosją), co wywołało powstanie rozłamów i oddzielenie się części społeczeństwa z pod wpływu narodowego („Młodzież Narodowa”). Ideal wychowawczy narodowy wspierał się między innymi o pisma Szczepanowskiego, który nawoływał do naśladowania Fichtego i młodego nacjonalizmu niemieckiego z początku XIX wieku. W ostatnich latach przed wojną ideologia wychowawcza obozu narodowego w Polsce nie była jednolita. Jedni nawoływali do ugody z zaborcami i zaprzestania bezpłodnej walki, inni trwali w niechęci bierniej, inni wręcz przystąpili do obozu niepodległościowego. Oboz narodowy realizował w sferach swego oddziaływania wychowanie narodowe i patriotyczne (tam, gdzie nie było ugody)”.

Tu już widać wyraźnie, że p. Pohoska pisze o rzeczy, której nie zna, nie rozumie. Dla porównania wartości pracy różnych autorów dobrze byłoby zestawzić jej słowa z tem, co na ten temat w tej samej „Encyklopedji wychowania” powiedział na str. 543 i 544 prof. Bohdan Nawroczyński i na str. 783 i 874 dr. Bogdan Suchodolski. Zaden z nich nie jest propagatorem kierunku wychowania narodowego. Ale metoda pracy naukowej wymagała od nich sumiennego referowania przedstawianych poglądów. Na to nie mogła się zdobyć p. Pohoska, docentka uniwersytetu.

Na jedno jeszcze trzeba zwrócić uwagę. P. Pohoska dążenie narodu polskiego do niepodległości przedstawia, jako wyraz „tesknoty do własnego wojska, rządu, własnej państwowości” (str. 950, 951). Czyżby nie rozumiała, że narody tworzą własne organizacje państwowe po to, żeby życie swe urządzić według własnej myśli i woli, żeby nie być cudzym niewolnikiem, żeby nie dać się eksploatować, gnębić, niszczyć?

3. Zagadnienie się rozwiło.

Cały artykuł p. Pohoskiej obejmuje 19 stron druku. Składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym autorka ustala i wybiera termin wychowania obywatelsko - państwowego. W drugim mówi o jego „genezie historycznej”. W trzecim przedstawia wychowanie obywatelskie w świecie współczesnym. Jest tam trochę ogólników na ten temat o Włoszech, Rosji i Niemczech. Zdawało się, że w dwóch następnych rozdziałach na ostatnich pięciu stronach artykułu znajdują się wreszcie jakieś wyjaśnienia autorki co do tego, na czym ma polegać owo słynne u nas wychowanie obywatelsko - państwowe. Sądziłem, że wyczytam coś o tem w rozdziale czwartym, zatytułowanym słowami: „Analiza zagadnienia”. Spotkał mnie zawód.

Powtarza tam p. Pohoska jeszcze raz, że „ideałem naszym będzie obywatel państwa polskiego, świadomy, czynny i twórczy”. Okazuje się, że na tych oklepnych wyrazach, które niczego nie określają, kończy się cała nauka o wychowaniu obywatelsko - państwowym. Dalej wywodzi autorka, że „obywatel ten, jako człowiek, ma dorabiać się coraz wyższych struktur duchowych, ma być wartościową jednostką, zdolną, twórczą. „Ma dbać o rozwój struktury duchowej wszystkich obywateli państwa, o ich podniesienie moralne”. „Ma być patriotą a jednocześnie człowiekiem humanitarnym”. „Ma być żołnierzem, nienawidzącym zbrodni” i t. p. Jednym słowem, stary, znany bięś, jakby wyjęty z ust naszych ciotek, z dodaniem słów nowszych w rodzaju „dorabiania się struktury”.

Jak widzimy, „specowi” sanacyjnemu, po wielu latach pracy nie udało się stworzyć nawet najmniejszego szkicu zasad wychowania obywatelsko - państwowego.

A przecież tak wielu nauczycieli straciło posady głównie dlatego, że jakoby nie potrafili realizować tego programu.

Wielki jest tragizm życia naszego.

(EL.)



Kapelusze sztywne

M. Podkowski
Pl. 3 Mryz 18.
Marszałkowska 92.

Tragiczne losy

Tragiczne są losy narodu polskiego.

Kiedy po stu kilkudziesięciu latach niewoli powstało państwo polskie, poza jego granicami, na terenach przyległych, pod rządami sąsiadów zostały wszędzie setki tysięcy Polaków. W ciągu lat ostatnich celem ich wynarodowienia, wytopienia, stosowane są środki i sposoby tak brutalne i bezwzględne, że w porównaniu z nimi błędnie oślawiony niegdyś ucisk pruski, carski, austriacki. Świadomością tego jest niestety zbyt mała w Polsce. Pomoc zaś, jakiej udzielamy rodakom naszym, walczącym o byt własny w okolicznościach wprost rozpaczliwych, kompromituje nas swą nieudolnością i kompletną bezsilnością. Nie potrafiliśmy nigdzie absolutnie stworzyć dla rodaków naszych znośnych warunków życia. Wszędzie traktowani są jak obywatele ostatniej klasy, pozbawieni praw wszelkich. Ten brak prawdziwej opieki, skutecznej pomocy, oparcia, ratunku, wywołuje głębokie rozgoryczenie wśród braci naszych, ulegających obcej przemocy.

Wszyscy sąsiadzi nasi rozwijają nadzwyczajną energię w tym kierunku, aby u siebie, nad granicą Polski zgniebić żywioł polski. Idą na ten cel olbrzymie sumy pieniędzy, pracuje nad tem systematycznie, wytrwale i

gorliwie cały aparat rządowy i liczne siły społeczne. Nie krepują się niczym. Zdawałoby się wobec tego, że przynajmniej w Polsce, w województwach nadgranicznych zamieszkałych tam ludność polską powinniśmy odczuwać szczególną troskę, pieczołowitość, opiekę. Ale niestety tak nie jest. Świadczy o tem między innymi smutny nadwyraz stan nauczania powszechnego na olbrzymich obszarach wschodnich. Tysiące dzieci polekich dziecięce tam nie mając możliwości uczęszczania do szkół. W obcym otoczeniu grozi to niepowetowanymi stratami dla polskości. Ratunek musi przyjść natychmiast, póki jeszcze nie jest zapóźno.

Skuteczną akcją społeczną organizuje w tym kierunku Polska Macierz Szkolna, tworząc koła opiekuńcze, które zbierają fundusze na utrzymanie szkół w województwach wschodnich. Dotychczas Macierz zdolała otworzyć tam 131 szkół. W kilkudziesięciu dalszych punktach dzieci czekają na szkoły. Potrzeby są pilne i wielkie. Musi powstać jeszcze bardzo dużo kół opiekuńczych P. M. S. i przybyć jej dziesiątki tysięcy nowych członków.

Dzielo samopomocy narodowej powinno przybrać rozmiary wielkie.

Potępione powieści

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Na naczelnym miejscu dziennika urzędowego archidiecezji krakowskiej „Notifications”, czytamy protest JE. ks. arcybiskupa dr. Adama Stefana Sapiehy przeciw powieściom, których fabuła rozgrywa się na terenie archidiecezji krakowskiej. Jak można się domyślać, chodzi tu głównie o „Grype” Jalu Kurka i „Zmory” Zegadłowicza. Oto tekst odezwy Księcia Metropolity:

„Ukazały się w ostatnich czasach powieści, których fabuła rozgrywa się na tle wydarzeń w miejscowości tutejszej Diecezji. Obie wyrządzą wielką krzywdę społeczeństwu, które opisują. Brudne, ordynarne, prostackie, bąbrzące się w błocie bezwstydu opisy te bluzgają też bezkrytycznie przeciw religii. Samo ukazanie się takich książek, choć zawsze smutne, jednak jeszcze może tłumaczyć wykołowanie się moralne i chorobliwy stan umysłowy jednostek. Wyróżnianie zaś i nagradzanie właśnie takich utworów przez instytucje, popierane przez czynniki rządzące, jest oburzające i dlatego zasługujące na ostrzejsze napiętnowanie. Stanowczo też przeciw temu nadzyciu podnosimy protest.

Bolesnym też objawem jest, że takie ordynarne utwory są poszukiwane przez

wielu. Dać to smutny dowód niskiego poziomu kultury, smaku i obyczajności szerokiej kół naszej czytającej publiczności.

Przestrzegamy wszystkich, dobrze świątecznych katolików przed szerzącą się zarazą i wzywamy, by wszystkimi środkami protestowali przeciw tej publicznej demoralizacji i rwaliżali takie wyzwanie w imię religii, dobra Kościoła i Państwa i honoru naszej narodowej kultury”.

KTO KORZYSTA z usług firmy



TEŻ ZADOWOLONY prawdziwie

Notatki radioamatora

O Feigenbaumie — bohaterze Polskiego Radja, czytamy w grudniowym zeszytce „Teżcy”:

Zmora radja są „złagierzy”. „Kocham cię dziś”, „Opuszczę cię na sawarze”, „Com ci uczynił?”. Radjo jest uparte. Nie wystarczy mu jednorazowa produkcja utworu pp. Własta i Peterburskiego. Postępuje, jak rząd w stosunku do urzędników, powtarza dziesięć, pięćdziesiąt, sto razy ten sam koncept. „Kochankę toradora” mamy na śniadanie, na obiad, podwieczorek i kolację. Okropność. „Kochankę toradora” zaczyna ci śpiewać twój pięcioletni syn, siadająca pod jej takt zbija talerze, w domu to słyszysz, na ulicy słyszysz, w biurze — sam zaczynasz nucić. Przekleństwo. Po każdym „koncercie s płyt” dowiedzieć się można, że płyt dostarczyła firma J. Feigenbaum, Bielańska 1. Pan Feigenbaum jest jednym z bohaterów Polskiego Radja. Udręczony człowiek pocyna wreszcie zastanawiać się, jak też wygląda drzewo figowe? I czy to diabeł niema w Polsce innych drzew, tylko figowe! W okresie prądów regionalnych i autarkiki gospodarczej możeby tak drzewo południowe zostawić południowym stronom, a popierać roślinność własnego chowu!

Kiedy już o tem dyskurs, dobrze jest powiedzieć o koncertach w Krakowie. W wykazie solistów z tego historycznego miasta widnieją niemal wyłącznie takie tłumaczone nazwiska: Kaiz, Szpinagel, Kugel, Münsenkraut, czy coś podobnego. „Koledzy żydzi”, jak mówi Nowaczyński, zawładnęli na dobre rozgłośnia krakowska. Czyżby w tym Krakowie oprócz Żydów i dostojnych szlachków królów oraz bohaterów narodowych, nie było nie ponadto, ani jednego katolika?

panowie bez pracy w szkołach biorą co miesiąc gotówkę z tytułu przysługującego im prawa posiadania... posady rządowej.

Całkiem swoiste są pojęcia o równości praw, ustroju demokratycznym i naturalnym, jak również — obyczajnie wyrażone w obojętnej sanacyjnej. Żet.

Charakterystyczne oburzenie

Zawrzało od szlachetnego oburzenia w sanacyjnym Zarządzie Głównym Związku Nauczycielskiego. Skrzywdzono ich! Zastosowano okropną, niesłychaną represję!

Co się stało? Dowiadujemy się o tem z numeru 13 „Głosu Nauczycielskiego” z dnia 1 grudnia r. b.

„Władze cofnęły urlop kol. F. Fryszowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Nauczycielskiego”. Ponieważ kol. F. Frysz korzystał z urlopu, za zwrotem kosztów zastępstwa dla pracy w Z. N. P., przeto cofnięcie tego rodzaju urlopu Prezydium rozumie jako represję w stosunku do Z. N. P., bowiem kol. Frysz pełnił funkcję referenta organizacyjnego i redaktora „Gł. Naucz.” zgodnie z dyrektywami Prezydium”.

Nim omówimy tę „represję”, trzeba najpierw wyjaśnić, na czym polega „urlop za zwrotem kosztów zastępstwa”. Najlepiej zrobić to na przykładzie. Przypuśćmy, że urlopowanemu nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej przysługuje uposażenie siódmej grupy w kwocie 335 zł. miesięcznie. Z sumy tej potrąca się koszt zastępstwa. Obowiązki urlopowanego pełni w szkole młody nauczyciel. Nigdy mu więcej nie zapłaca jak 130 zł. miesięcznie. W ten sposób nauczyciel urlopowany bierze bez pracy różnicę, która w danym przykładzie wynosi 205 zł. miesięcznie. Gdyby urlopowany za zwrotem kosztów zastępstwa miał uposażenie grupy szóstej w kwocie 450 zł. miesięcznie, jego zysk bez pracy wyniósłby 320 zł. Oczywiście, mniej zarobi na tego rodzaju urlopie nauczyciel z uposażeniem ósmej grupy z 260 zł., lub dziewiątej — z 210 złotych.

Dowiadujemy się z „Głosu Nauczycielskiego”, że władze szkolne cofnęły urlop p. Fryszowi. Ale przecież nie on jeden korzystał z takiego wyjątkowego przywileju kosztem skarbu państwa dla pracy w zarządzie głównym i zarządach okrę-

gowych Związku. Od szeregu lat jest tam takich nauczycieli dużo. Dodać jeszcze trzeba, że ci liczni dygnitarze związkowi, są poza tem świetnie wynagradzani z kasy organizacji, biorąc niekiedy około 700 zł. miesięcznie. Bieda, jak widzimy, nie zagłada w oczy tej swego rodzaju arystokracji nauczycielskiej.

Z żadnych absolutnie urlopów dla pracy w organizacjach nauczycielskich nie korzysta ani T. N. S. W. (Tow. naucz. szkół śred. i wyższych) ani Stowarzyszenie chrz. narod. naucz. szkół pow. Już choćby dlatego ten przywilej i kosztowny dla skarbu państwa przywilej Związku nauczycielskiego powinien być nstychmiast skasowany. Przemawiają za tem

NOTATKI

EMERYTURY NAUCZYCIELSKIE

Celem uzyskania oszczędności w wydatkach ze skarbu państwa dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada r. b. zezwala na zaliczenie pracowników państwowym służby zaborczej tylko w trzech czwartych. Ograniczenie to nie dotyczy pracy nauczycielskiej: w polskich szkołach prywatnych w b. zaborze rosyjskim. Nie powinno być również rozciągane na nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych w dawnej Galicji, ponieważ nie była to służba państwowa, lecz „krajowa”.

AWANS AUTOMATYCZNY

Jak slychać, zaniechano myśli wzmocnienia awansu automatycznego nauczycieli, pozostających na służbie państwowej. W sprawie tej T. N. S. W. (Tow. Naucz. szkół śred. i wyższych) przedstawiło Ministerstwu W. R. i O. P. memoriał, w którym zwróciło uwagę na fatalne skutki, jakie pociąga za sobą coraz bardziej rozszerzana zasada wsłobodnego uznania władzy w stosunku do oceny pracy nauczyciela oraz przy decyzjach o jego losie.

inne jeszcze względy. Obecnie odbywają się poszukiwania środków na powiększenie etatów nauczycielskich dla publicznych szkół powszechnych. Niechęć czynników odpowiedzialnych za gospodarkę budżetową w Ministerstwie W. R. i O. P. określała śmiało wszystkie subdyje. „Akie pod tą lub inną postacią otrzymuje Związek. Jeden urlop p. Frysza to jest drobnotka.

Tak wygląda w oświetleniu obiektywnym krzywdy, „represja”, jaka spotkała Związek nauczycielski ze strony władz. Charakterystyczne niezmiernie jest w tym wypadku do oburzenia zarządu głównego Związku. Pozbawienie go maleńkiej części pomocy ze skarbu państwa, traktując jako niesprawiedliwość okropną. Ogłasza światu gromkie oświadczenia. Chęć całe nauczycielstwo poruszyć w obronie swych niesłusznych przywilejów. Tak są zażępieni, że nie rozumieją, jak się w ten sposób kompromituje w oczach własnych członków.

Zarząd główny Związku nauczycielskiego występuje obecnie na scenie w bardzo wdzięcznej roli ofiarnej bojownika o powiększenie etatów nauczycielskich dla publicznych szkół powszechnych. A pocihutku do tej chuda krowki, której braknie mleczka dla wielu dzieci w wieku szkolnym.

Poza tem Związek nauczycielski jest bardzo demokratyczny. Mobilizuje siły społeczne do przebudowy gospodarczej i społecznej Polski Wypowiedział wojnę tym, którzy „siedzą na słocie”. Owarza się na tych, którzy czepią zyski z pracy innych. A sam broni porządku, oparte na niczym nieuzasadnionych przywilejach „referentów” oraz innych dygnitarzy związkowych, korzystających z urlopów za zwrotem kosztów zastępstwa dla prowadzenia interesów organizacji. Przecież z każdego z tych urlopowanych pracuje w szkole za marne pieniądze jakiś młody nauczyciel. Jest jakby dzierżawca na folwarku dygnatarskim. Uprzywilejowani

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

APTECZNE I PERF. - KOSM.
W. CHARYTONOWICZ Mickiewicza 7.
E. KUDREWICZ Mickiewicza 26, tel. 710. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.
„LUDWIK” Zamkowa 12. Ceny konkurencyjne
WŁAD. NARBUT S-to Jańska 11, tel. 472.
MARJA WOSKOWICZ W. Pohulanka 19, tel. 1915. Perfumerja i kosmetyka.
WŁ. TRUBILLO Ludwisarska 12.
ZABAWKI
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
W. BORKOWSKI Mickiewicza 5. Ozdoby choinkowe.
ELEKTROTECHNICZNE I RADJOWE ARTYKUŁY.
OGNIWO S-to Jańska 9, tel. 1006.
JAN SAŁASINSKI Wileńska 25, tel. 1901.
M. ZEJMO Mickiewicza 24, tel. 161.
FUTRA
PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155. Bezpośredni import.
GALANTERJA
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
Pol. Skł. Galant. FRANCISZEK FRLICZKA Zamkowa 9, tel. 646.
JAN FRLICZKA „JANUSZEK” Wielka 11 — S-to Jańska 6. Duży wybór. — Ceny niskie.
ZOFJA JANKOWSKA „ZRÓDŁO NOWOŚCI” Wielka 15.

M. KOSINOWA Mickiewicza 29.
J. KŁODECKI Zamkowa 17, tel. 928.
E. PAWŁOWICZOWNA S-to Jańska 8. Galanterje i gorsety.
WŁADYSŁAW JACEWICZ Kalwaryjska 11.
ZRÓDŁO POLSKIE Wileńska 29. wł. siostry P. i T. Feldmanówny.
KAPELUSZE
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
E. MIESZKOWSKI Mickiewicza 1. Specjalność. — Wielki wybór.
KILIMY.
KILIMY oraz wyroby Sztuki Ludowej na Gwiazdkę w firm. **M. CHAMUŁA** ul. Wileńska 25.
KOLEKTURY LOTERJI PANSTWOWEJ.
S. GORZUCHOWSKA Zamkowa 9.
A. WOLANSKA Wielka 6.
KSIĘGARNIE.
GEBETHNER WOLFF i S-ka Mickiewicza 7, tel. 624. Książki dla dzieci od 15 groszy.
KAZIMIERZ RUTSKI Wileńska 38. Książki na Gwiazdkę, Kalendarze.
S.W. WOJCIECHA Dominikańska 4, tel. 845.
JÓZEF ZAWADZKI ul. Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki.
S. STANKIEWICZ — Książki na gwiazdkę. Ostrobramska 2.
MEBLE.
B. ŁOKUCJEWSKI Wileńska 23. Rodarki Gwiazdkowe. Ceny zniżone.

SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI STOLARZE w WILNIE Trocka 6. Własne warsztaty, duży wybór. Ceny zniżone.
MINERALNE WODY.
OSMOŁOWSKI zauł. Kazimierzowski 9.
E. TROMSZCZYNSKI Fabryka: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.
MLECZARNIE.
ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU Spółdzielnia z odpow. udziałami. ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22.
MATERJALY PISMENNE I GALANTERYJNE.
WŁ. BORKOWSKI Mickiewicza 5.
M. RODZIEWICZ Wielka 9. Ozdoby choinkowe. Kalendarze
ELEONORA S-to Jańska 1.
NACZYNNIA GOSPODARCZE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
S. H. KULESZA Zamkowa 3, tel. 1406. Łyżwy i galanterja stalowa.
ODYNIEC, wł. MALICKA Wielka 19 — Mickiewicza 6.
MASZYNY DO PISANIA.
BLOCK BRUN S-ka Akc. Mickiewicza 31, tel. 375.
M. ZEJMO Mickiewicza 24.
OBUWIE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
CZAPLINSKI WŁ. Dominikańska 8 — Wielka 13.
LIPINSKI J. Wileńska 36. Bat — na — Bata.

OPTYCZNY.
J. IWASZKIEWICZ Wileńska 25.
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.
JULJA GNIADKOWSKA S-to Jańska 11.
PIETKIEWICZ Mickiewicza 15. Specjalność artykuły wiejskie.
OWOCARNIA „KONKURENCJA” Mickiewicza 11 otwarta do godz. 9 wiecz.
SUKNA I MATERJALY.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
BŁAWAT POLSKI Wielka 28, tel. 1592. Jedwabie, Wełny, Sukna. Ceny zniżone.
PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155.
DUBICKA i S-ka Wileńska 33.
KAROL JANKOWSKI i SYN Oddział sprzedaży fabr. Mickiewicza 21, — Niemiecka 22.
MAĆKOWIAK i ROMANCZUK Wielka 47. Wybór duży. Ceny zniżone.
RUCINSKI ROMAN Wielka 30, tel. 253. Duży wybór. Ceny zniżone.
UBRANIA DZIECIENNE.
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
„BOBO” Mickiewicza 29. Ostatnie nowości. Ceny przystępne.
UBRANIA GOTOWE
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18.
E. DUTKIEWICZ Mickiewicza 7.
W. E. SZUMANSKY Mickiewicza 1.
WĘGIEL.
CENTROPAŁ Sp. z o. o. Zamkowa 18, tel. 1790. Składy i bocznicza Parkowa tel. 2240.
SYNDYKAT ROLNICZY Zawalna 9, tel. 323.
REKLAMA W „DZIENNIKU WILENSKIM” JEST ZRÓDŁEM POWODZENIA.

WINNO - KOLONJALNE.
STANISŁAW BANEL i S-ka Mickiewicza 22, tel. 849.
ST. BIELINSKI Mickiewicza 26, tel. 1898. Duży wybór towarów świątecznych.
GOŁĘBIEWSKI Trocka 3.
K. RYMKIEWICZ Mickiewicza 9. Znane miody od najtańszych cen.
D/H. K. WĘCEWICZ Sklep win, wódek, towarów spoż. i kolonialnych. Mickiewicza 7.
FELIKS ŻEBROWSKI War. S-ka Mlecz. Zamkowa 3, tel. 4-90. Największy wybór prod. wiejskich.
A JEDNAK SZYNKI MARKI „POLO” SA NAJLEPSZE. Żądać w solidniejszych handlach spożywczych.
WYROBY MASARSKIE.
L. KNAPIK Wileńska 27, tel. 1527. Wybór duży. Ceny zniżone.
E. KNAPIK Mickiewicza 30, tel. 1949. Wybór duży. — Ceny zniżone.
M. ZYTKIEWICZ Mickiewicza 22, tel. 1514.
WINA OWOCOWE.
W. OSMOŁOWSKI Żądać w sklepach winno-spożywczych.
ZAKŁADY KRAWIECKIE
W. DOWGIAŁŁO S-to Jańska 6, tel. 2235. Poleca stroje balowe i wizytowe.
MICHAŁ PIECH i SYN Zamkowa 10, tel. 10-04.
ZEGARMISTRZE.
WACŁAW ANDRUKOWICZ Zamkowa 10. istnieje od 1840 r.
O. MATKIEWICZ daw. Gorzuchowski Zamkowa 9. Wielki wybór zegarków od 5 zł.
SPORT.

**ŁYŻWY, NARTY, SANKI
KOSTJUMY SPORTOWE
BUTY
„LECH” Wilno, Wielka 24
Telefon 400.**

JUZ CZAS POMYSLEĆ o ogłoszeniach świątecznych
 Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i innych pism przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach
BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO
 w Wilnie, ul. Garbarska 1, telefon 82.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
 WILNO, UL. MOSTOWA 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Ceny bardzo dostępne.

Zbiory rolnicze w 1935 r.

Prowizoryczne obliczenia przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce, dokonane na podstawie 4.300 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego z połowy października r. b., wykazują następujące zmiany zbiorów tegorocznych w stosunku do roku ubiegłego (wzrost lub spadek w procentach — w nawiasie zmiany w porównaniu do przeciętnej 1930—1934 r.): pszenica — 4,5 proc. (+ 1,7 proc.), żyto plus 1,7 proc. (plus 1,8 proc.), jęczmień plus 1,5 proc. (plus 2,0 proc.), owies plus 1,1 proc. (plus 5,0 proc.), ziemniaki — 4,8 proc. (plus 3,7 proc.).

W milionach kwintali zbiory przypuszczalnie wynoszą: pszenicy — ok. 20, żyta — ok. 66, jęczmienia — ok. 15, owsa — ok. 26 i ziemniaków — ok. 318. Szacowania te są przybliżone i mogą odbiegać od ostatecznych obliczeń, dokonanych w późniejszym czasie przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisji gminnych i powiatowych. Jak wynika z powyższego, zbiory tegoroczne dla całej Polski stosunkowo mało odbiegają od zbiorów z r. ub., jednak w poszczególnych częściach kraju zaznaczają się duże wahania.

Susza, która panowała na zachodzie, oraz lato i nadmiar wilgoci we wschodniej części kraju wpłynęły na znaczne zmniejszenie zbiorów w woj. zachodnich oraz częściowo w centralnych i wschodnich. Natomiast sprzyjające warunki atmosferyczne na południu kraju spowodowały wyjątkowo dobre zbiory w woj. południowych. Województwa te w dużym stopniu zrównoważyły niedobór, powstały w pozostałych częściach kraju.

W stosunku do r. ub. spadek produkcji pszenicy zaznaczył się we wszystkich województwach z wyjątkiem południowych i kieleckiego. W woj. poznańskim i warszawskim zbiór pszenicy zapewne jest mniejszy o ok. 20 proc., w łódzkiem, pomorskiem i białostockim — o 15 proc. Największy wzrost zbiorów pszenicy nastąpił prawdopodobnie w woj. krakowskim — ok. 40 proc. (co jest zrozumiałe z uwagi na kolosalny spadek zbiorów w r. ub. w związku z klęską powodzi). W pozostałych trzech województwach południowych wzrost zbiorów pszenicy sięgnie około 15 proc.

Zbiory żyta w większości województw są mniejsze, przyczem najbardziej zaznacza się to w woj. łódzkiem (ok. 13 proc.) oraz wileńskim (ok. 9 proc.). Wzrostu zbioru żyta należy się spodziewać w woj. południowych oraz woliń-

skiem, kieleckim i lubelskim. Bardzo duży wzrost wykazują woj. stanisławowskie i tarnopolskie (około 100 proc.), na co w dużym stopniu wpłynęło również powiększenie obszaru uprawy żyta oziemnego w tych województwach. W woj. krakowskim i lwowskim zbiory żyta są wyższe o ok. 40 proc.

Zbiory jęczmienia i owsa wykazują mniejsze wahania w granicach poszczególnych województw.

Przypuszczalny szacunek zbiorów ziemniaków wykazuje bardzo znaczne waha-

nia w poszczególnych województwach. W woj. poznańskim zbiory są prawdopodobnie mniejsze o przeszło 40 proc., w woj. łódzkiem i wileńskim — mniejsze o 20 proc., warszawskim i białostockim — mniejsze o 16 proc. Znaczne zwiększenie zbioru ziemniaków należy przewidywać w woj. południowych i częściowo kieleckim. Należy przypuszczać, że w woj. krakowskim zbiory są większe o 80 proc., w woj. lwowskim o ok. 40 proc., a w woj. stanisławowskim i tarnopolskim o ok. 20 proc.

Sytuacja walutowa

WARSZAWA, 11.12 (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych — w przeciwieństwie do dnia wczorajszego — wystąpiła wyraźnie słabsza tendencja dla funta angielskiego oraz nieco słabsza — dla dolara. Osłabienie funta przypisać należy zasadniczo zmniejszeniu się popytu na tę walutę ze strony Francji, choć nie wykluczone jest, że zaprzestanie przez Stany Zjednoczone zakupów srebra w Londynie również mogło odegrać pewną rolę (w takim wypadku jednak dolar powinien byłby raczej zwyżkować). Dewiz-

zę na Londyn notowano: w Warszawie 26.14 wobec 26.18 wczoraj, w Zurychu 15.20 i pół wobec 15.21 i trzy czwarte, w Paryżu przy otwarciu 74,68 wobec 74,73 przy wczorajszym zamknięciu. Notowania londyńskie o godz. 14 świadczą o dalszym poważniejszym osłabieniu funta.

Dewizna na Zurych w dalszym ciągu notowana jest dość nisko. Poza to ujawnia się słabsza tendencja dla Amsterdamu, która jednak na giełdzie warszawskiej nie znalazła swego wyrazu.

Ożywienie w porcie gdyńskim w listopadzie

GDYNIA, 11.12 (PAT). W listopadzie r. b. obrót towarowy w porcie gdyńskim był bardzo duży i różnił się zaledwie o parę tysięcy ton od rekordowego obrotu w sierpniu r. b. Blizsze szczegóły są następujące (w tonach): obrót globalny 763.789, w tem: obrót zamorski 729.122,3, obrót z W. M. Gdańskiem 3.623,8, obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 31.042,9. Import z za morza wyniósł 111.273, eks-

port za morze 617.849,3 ton. Z obrotu z Gdańskiem przypada na przywóz 1.432,6 ton, na wywóz 2.191,2 t.; z obrotu z wnętrzem kraju — na przywóz 25.503,5 t., na wywóz 5.539,4 t.

W porównaniu z październikiem r. b. ogólny obrót portu gdyńskiego wzrósł o 165.969,3 t., przyczem eksport zamorski wzrósł o 105.202,1 t., import zaś o 35.963,7 t.

Przepisy walutowe w Czechosłowacji

Poselstwo czechosłowackie w Warszawie przesyła nam poniższy komunikat:

W uzupełnieniu rozporządzenia z przed kilku dni, którym wzbroniony został w Czechosłowacji wywóz banknotów wartości 50 Kc i wyżej, zaś wywóz drobnego bilonu wszelkiego rodzaju oraz drobnych pieniędzy papierowych wartości Kc 10 i 20, dozwolony tylko w ruchu podróznym z Czechosłowacji zagranicę, wprowadzono obecnie w Czechosłowacji zakaz przyjmowania pokrycia za towary sprzedawane z Czechosłowacji zagranicę, jak również na uregulowanie innych zobowiązań z zagranicy do Czechosłowacji w efektywnych banknotach czechosłowackich, w drobnych pieniądzech papierowych (Kc 10 i 20) oraz w drobnych monetach wszelkiego rodzaju. Przekazywanie takich należności do Czechosłowacji może być obecnie uskuteczniane bądź czekiem lub przekazem bankowym, brzmiącym na korony czechosłowackie lub obcą walutę.

Elektywne czechosłowackie środki płatnicze (banknoty lub drobne pieniądze)

znajdujące się poza terytorjum Czechosłowacji mogą być oczywiście przywożone do Czechosłowacji przez podróźnych z zagranicy na pokrycie wydatków połączonych z ich pobytom w Czechosłowacji.

Jaka będzie nowa cena elektryczności?

Jak dowiadujemy się, nowa cena elektryczności, wynikająca z obniżki ceny węgla, będzie obliczana w sposób, jak to ustalili w r. 1933 i 1934 komisja arbitrażowa, powołana przez ministra przem. i handlu. Obliczenie to opiera się na formułkach matematycznych, zupełnie dokładnych, z których jednak wynika, że niższa cena elektryczności nie wynosi procentowo połowy niżki ceny węgla, lecz nieco mniej. Dodać należy, iż za podstawę obliczeń przyjęty jest węgiel dąbrowiecki, gruba kostka kl. I b loco kopalnia.

Nadchodzą Święta! Pamiętajcie o bezrobotnych narodowcach!

— A to napewno nie jest jakiś łotr?
— Nie wiem. Nikt nie może dowiedzieć nic „Małemu”. Na to jest on za chytry.
— Si Denny zamyslił się głęboko.
Człowiek, którego szukał i na którego ślad wpadł wreszcie znikł mu przed oczami, jak błędny ogień. Z równym skutkiem można się było starać złapać powietrze. W tej duchowej rozterce przypomniał sobie, że to czego nie może obać umysł dorosłego człowieka, do tego dochodzi czasem umysł dziecka droga wielkiej prostoty.
— Synku, zrób mi jedną łaskę.
— Owszem. Co pan tylko chce — Rudy ujął się pod bok z miną bardzo poważną i czekał.
— Mam wielki kłopot.
— O co chodzi?
— Chciałbym wiedzieć „Małego”. Chłopak zagwiżdżał.
— Niech się pan lepiej rozmyśli.
— Ja muszę go widzieć.
— No to niech go pan zaprosi do miasta — poradził Rudy.
— A ktoś mu zanieś zaproszenie?
— Nie w'em. On się jakoś dowie. Taki już jest. Wszystkie wie. Może wie już o czym w w tej chwili rozmawiamy. A z nim to nigdy nie wiadomo! Jest jednocześnie wszędzie i nigdzie — westchnął i z głębokim podziwem pokłiwał słowami.
— Coby go mogło zmusić do przyjazdu do miasta?
— To trudne pytanie. Widzi pan, jego nie można „zmusić”.
— A co on najbardziej lubi?
— Bić się — padła błyskawiczna odpowiedź.
— Taki z niego zabijaka?
— No, chyba, jeszcze jakiś!
— Na rewolwery?
— Na rewolwery, strzelby, noże, niema rzeczy, któreby nie potrafił! On rzuca nożem dalej i mocniej niż Indianin, jeździ konno na każdym bydle-

ciu, co ma cztery nogi, a bić się będzie z panem na gołe pięści lub na kije — jak pan woli.
— Lubi zabijać?
— Nie. On nie potrzebuje zabijać.
— Co chcesz przez to powiedzieć?
— Nie potrzebuje mordować ludzi, bije się po to, żeby tym, którzy myślą, że mogą mu dorównać, odeszła od tego ochota.
— Rozumiem. Więc jak ja go mam sprowadzić do miasta?
Chłopak zastanowił się przez chwilę.
— Musi pan zaryzykować...
Rzyzykowałem już w życiu coś nie coś — uśmiechnął się błado Denny.
— To niech pan zacznie opowiadać, że pan tu siedzi i czeka na „Małego” a jeśli on jest mężczyzną a nie babą, to się zjawi, a jak się zjawi — to pan mu zada bobu. Niech pan to komus opowie.
— Opowiem tobie. Czy to wystarczy?
— Oczywiście. Ja to już jakoś urządzię.
— No, to w takim razie sprawa załatwiona.
— Dowiedzenia i wszystkiego najlepszego. Niech się pan mocno trzyma.

Rudy zniknął w sobie tylko właściwy nagły i błyskawiczny sposób. Dorosły mężczyzna znów zaczął się przechadzać po ulicach i rozmyślać nad zdarzeniami ostatnich dni. Choć nie lubił się rozczulać zachował jednak zdolność zachowywania się obywatelsko pod jakąkolwiek występowały postacią. W Rudym rozpoznał dużą inteligencję i całym sercem podziwiał dziecko. Staral się ocenić możliwości życiowe dorosłego Rudego, za pomocą mnożenia wrodzonych danych dziecka, przez dojrzałość lat męskich. Włóczył się dłuższy czas po ulicach, zapomniał o troskach, pozwolił widokom miasta trafić do swojej świadomości i w końcu powędrował w kierunku hotelu

(C. d. n.)

Komunikat Ministerstwa Komunikacji o wykrytej aferze kolejowej

W związku z ukazaniem się w prasie wiadomości o nadużyciach kolejowych, Ministerstwo Komunikacji stwierdza, że w końcu ub. roku ujawniono nadużycia w oddziałach drogowych w Łowiczu, a następnie w Łodzi, pochodzące głównie z okresu 1927—1932 r. Wobec tego pan minister komunikacji wyznaczył komisję pod przewodnictwem Głównego Inspektora Ministerstwa, która bada całokształt gospodarki za okres ostatnich lat dziesięciu w tych oddziałach, oraz w oddziałach sąsiednich, mianowicie: Skierniewickim, Częstochowskim i Żąbkowskim. Badania te ze względu na stwierdzone fakty nadużyć natury karno-sądowej prowadzone są w kontakcie z władzami sądowniemi.

W związku z tą sprawą władze śled-

cze aresztowały kilku przedsiębiorców, którym powierzono były roboty budowlane w wymienionych oddziałach drogowych w powyższym okresie czasu, oraz kilku pracowników kolejowych, między nimi byłych naczelników oddziałów drogowych w Łowiczu, w Łodzi i w Skierniewicach, kilku zawiadowców odcinków drogowych i rachmistrzów, Między aresztowanymi przeważają emeryci.

Ponadto poczyniono odpowiednie kroki, w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym, w sprawie zabezpieczenia szkód i strat poniesionych w związku z tą sprawą przez Skarb Państwa.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 11-go grudnia.

DEWIZY

Belgia 89.45 (sprzedaż 89.63, kupno 89.27); Holand 359.40 (sprzedaż 360.12, kupno 358.68); Londyn 26.14 (sprzedaż 26.21, kupno 26.07); Nowy Jork 5.30 (sprzedaż 5.31 i trzy czwarte, kupno 5.29 i jedna czwarta); Nowy Jork (kabel) 5.30 (sprzedaż 5.31 i trzy czwarte, kupno 5.29 i trzy osme); Os.p 131.35 (sprzedaż 131.68, kupno 131.02); Parz 35.00 i pół (sprzedaż 35.07 i pół, kupno 34.93 i pół); Praga 21.98 (sprzedaż 22.02, kupno 21.94); Szwarcara 172 (sprzedaż 172.34, kupno 171.66); Sztokholm 134.85 (sprzedaż 135.18, kupno 134.52); Berlin 213.45 (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Madryt 72.60 (sprzedaż 72.75, kupno 72.45).

Obroty dewizami średnie. Tendencja dla dewiz nie jednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31 i trzy czwarte — 5.31 i pół; rubel złoty 4.73 i pół; dolar złoty 8.99 i trzy czwarte — 8.99 i pół; gram czystego złota 5.7244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 130.00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.14.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poź. stabilizacyjna 63.13—63.38, (odcinki po 500 dol.) 64.25 (w proc.); 4 proc. państw. poź. prem.owa dolarowa 52.80—52.90; 6 proc. poź. dolarowa 79.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 3 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. przem. pol. funt. 89.50 (w proc.); 4 — pół proc. L. Z. ziemskie 45.25—46.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.00—53.25—54.00; 5 proc. L. Z. Lublina 1933 r. 39.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50.00; 5 proc. m. Radomia 1933 r. 38.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 57.50.

AKCJE

Bank Polski 96.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.50; Ostrowiec 19.50; Starachowice 31.50.
Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcji celowikow mocniejsza. Pożyczki dol w obrotach prywatnych: 8 proc. poź z r. 1925 (Dillonowska) 93.50 (w proc.); 7 proc. poź. Śląska 72.50 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warszawy (magistral) 70.25 — 70.50 (w proc.).

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 11-go grudnia.

Pszenica czerw. jara szk. 715 gl. — — — — —; pszenica jednolita 753 gl 18,23 — 19,75; Pszenica zbierana 742 gl 18,75 — 19,25.
Żyto I standart 700 gl. 12,75 — 13,00; Żyto II standart 687 gl. 12,50 — 12,75; Owies I st. (niezadeczk.) 497 gl. 14,20 — 14,75; Owies II st. (lekkio zadeczk.) 649 gl. 14,75 — 15,25; Owies III stan. (zadeczk.) 538 gl. 14,50 — 15,00; Jęczmień b. w. w. 16,25 — 17,00; Jęczmień 67% — 67,3 gl. 14,00 — 14,50; Jęczmień 649 gl. 13,75 — 14,00; Jęczmień 620,5 gl. 13,50 — 13,75; Groch polny 20,00—21,00; Groch Victoria 31,00 — 34,00; Wyka 20,00 — 21,00; Peluska 22,00 — 23,00; Seradela podwojnie czyszczona 20,00 — 21,00; Lubin niebieski. 8,75 — 8,50; Lubin żółty 9,75 — 10,25; Rżepak zimowy 42,50 — 43,50; Rżepak zimowy 41,50 — 42,50; Rżepak letni 42,00 — 43,00; Rżepak letni 41,50 — 42,50; Siemianiane basis 90 procentowe 32,50 — 33,50; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniaki 90,00 — 100,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst 97 proc 121 (0—130,00; Koniczyna biała surowa 60,00 — 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 90,00; Mak niebieski 67,00—69,00; Ziem. A 0 — 20 proc 31,00—33,00; Mąka pszenna gat. I — B — 45 proc. 29,60 — 31,00; I-C 0 — 55 proc. 27,00 — 29,00; I — D 0 — 60 proc. 25,00 — 27,00; I-E 0 — 55 proc 24,00 — 25,00; II-B 20 — 65 proc 23,00 — 25,00; II-D 45 — 65 proc 22,00 — 23,00; II-E 55—65 proc 22,30 — 23,00; II-G 65 proc 21,00—22,00; Mąka żytnia wyc. a-gowa 0-30 20,00—21,00; Mąka żytnia I gat. I-45 20,00 — 21,00; Mąka żytnia I gat. 0-55 proc. 19,00 — 20,00; I gat 0-65 proc. 20,50 — 21,50; II gat 15,00 — 16,00; razowa 15,00 — 16,00; ośrodkowa — — — — —. Otręby pszenne grube przem. stand 10,50 — 11,00; otręby pszenne średnie przem. stand 9,50 — 10,00; Otręby żytnie 8,25 — 8,75; Kuch. miane 15,50 — 16,00; Kuch. rżepakowe 13,50 — 14,00; Kuch. słoneczne 4,50 — — — — —; Śruta sojowa 45. proc. 22,50 — 23,00.
Ogólny obrót 1716 ton, w tem żyta 350 ton. Uspokobienie spokojne.



8) G. O. BAXTER.
Droga do San Triste
Autoryzowany przekład z angielskiego Mariji Wańkowiczowej
Cisza. Denny raczej czuł niż widział, że oczy Rudego rozszerzała się i wpijają w niego.
— Pan by się chciał pewnie czegoś dowiedzieć o „Małym” odezwał się wreszcie.
— Tak jest.
— Bardzo mi przykro. Nigdy go nie widziałem. I tu w mieście zdaje się, że go nikt nie widział?
— Oprócz szeryfa?
Tak szeryf go widział — zachichotał chłopak. — Myślę, że szeryf nie prędko zapomni ten dzień, w którym spotkał „Małego”. A Jeff Hitching też go widział.
— Czy Hitkins, to taki gruby chłop z czerwoną gębą?
— On, on. Wygląda zawsze wściekły i naprawdę jest wściekły.
— A co ty wiesz o „Małym”? — Gdzie on się kręci? W pobliżu miasta.
— Rany boskie — nie. On się wszędzie kręci.
— Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć.
— Że on mieszka wszędzie.
— Niema domu?
— Jego koń, to jego dom.
— Aha — szepnął Denny. To jakiś zbrodniarz.
— Nie pan nie rozumie. On nie jest zbrodniarzem.
— To czemu nie siedzi na miejscu?
— Bo niema miejsca, które byłoby dość dobre dla niego.

W służbie wielkiej idei

W izbie wiejskiej stoją w szeregu ludzie. Obok bluzy robotniczej i marynarki chłopska sukmana. Wśród ciszy ślubnie padają proste, mocne słowa:

„...staniecie się za chwilę członkami tego obozu, którego jedynym celem jest wielkość Ojczyzny i jej potęgę”.

Każdy wyraz zapada głęboko w serca słuchaczy, umacnia w ich duszach postanowienie wytrwania przy sztandarze narodowym do ostatniego tchu.

Skończył. Podchodzi pokolei do każdego i na piersiach przypina im srebrne medaletki Chłobrego.

W końcu szeregu stał siwy, wiekiem zgarbiony chłop. Gdy na sukmanie jego zabłysła odznaka Obozu Narodowego, po zoranej brudami twarzy starca popłynęły łzy.

Odjeżdżając do Warszawy zapytałem kierownika miejscowej placówki kim był ów starzec. — „To stary działacz narodowy. Mówi, że zna Romana Dmowskiego i że przed wojną razem z nim przemosił na plecach za granicę „Polaka”.

Zrozumiałem.

Miał zaledwie dwadzieścia lat. Świat stał przed nim otworem. Uśmiechało się do niego życie. Bezpłodnie po otrzymaniu świadectwa dojrzałości poszedł z gimnazjum do lokalu Stronnictwa by zaciągnąć się w szeregi bojowników o Wielką Polskę.

I odtąd każdą wolną chwilę poświęcał umiłowanej idei. W niedzielę wyjeżdżał do placówek Stronnictwa, rozsianych gęsto wokół stolicy i tam w sercu i mózgu chłopskie wpajał zasady Obozu Narodowego.

Któregoś niedzieli pojechał i nie wrócił. Na malej stacyjce kolejowej wpał pod pociąg i krew jego zbroczyła obficie tę ziemię, której wielkość była celem jego życia.

Bił się za Polskę w szeregach błękitnej armii Hallera. Był kilkakrotnie ranny. Za waleczność otrzymał najwyższe odznaczenia bojowe. Po inwazji bolszewickiej zamieszkał z matką staruszką w Łodzi. Pracował w fabryce jako zwykły robotnik. Fabrykant — Żyd wyrzucił go z pracy, bo ktoś doniósł mu, że kolega B. jest narodowcem.

I odtąd od kilku lat jest bezrobotnym. Nigdzie nie chcą go zatrudnić, bo służba frontowa i ciężka praca pozbawiły go zdrowia. Głęboko zapadnięta klatka piersiowa, chorobliwe wypłki na policzkach, krótki oddech i kaszel, który męczy go raz po raz, świadczą o daleko posuniętej gruźlicy. Ale ten słaby, schorowany, sterczący trudami człowiek, gdy przemawia nabiera niezrozumiałej sily. W uznaniu zasług został on w czasie ostatnich wyborów samorządowych w Łodzi umieszczony na liście Stronnictwa Narodowego i wybrany olbrzymią ilością głosów radnym.

I właśnie po wyborach, pewnego wieczoru do jego mieszkania na poddaszu ktoś zapukał. Radny B. był sam w mieszkaniu z matką staruszką. W nieopodal na izbie panował przejmujący chłód. Na stole leżał tylko kawał czerstwego razowca. Przybyły coś dźgnął na boku mó-

REKORDY LOTNICZE OBECNEJ DOBY

Przełotny śmiertelnik nie zdaje sobie sprawy, ile czasu lotnik poświęcić musi na prace przygotowawcze i ile przytem ponieść musi trudu dla osiągnięcia zamierzonego celu. Codziennie prasa przynosi wiadomości o pozerkach kilometrów. Coraz zawrotniejsze tempo niszczy nerwy, nieodpowiednie odżywianie powoduje przedwczesne starzenie się. Dlatego też każdy człowiek dbać powinien o swoje zdrowie. Lekkostrawne potrawy wzmacniają organizm i nerwy, natomiast ciężkostrawne obciążają żołądek i wyczerpują miast przysporzyć sił.

Pracownik umysłowy jak i fizyczny potrzebuje pewnego zasobu witamin, lecytyny, soli wapniowych i fosforowych, a wszystkie te naturalne składniki chemiczne zawierają w sobie zakłady KNOORR a szczególnie płatki owsiane KNORR. (R)

Wyrok na Taładę uchylony Sprawa po raz trzeci wróciła do apelacji

Szeroki rozgłos zyskała swego czasu sprawa potwornej zbrodni, dokonanej przez Władysława Taładę na osobie swej długoletniej kochanki, Tomaszewskiej.

Talada, „człowiek-zwierzę”, jak go później nazywano, zamordował swą ofiarę w sposób tak bestialski, że, jak stwierdzono podczas oględzin sądowych, ciało denatki przedstawiało się jak straszliwie zmasakrowana, krwawa masa.

Przyczyną zbrodni był zatarg, jaki istniał między Taładą a Tomaszewską, która nie chciała dopuścić do stosunków między kochankiem a swą nieletnią córką, do której Talada pisał chorobliwie namiętnością.

Po zamordowaniu Tomaszewskiej Talada osiągnął wreszcie cel zgwałcił jej

wil. Wyjął portfel i błysnął pękiem stu-złotówek. I nagle stała się rzecz nieoczekiwana. Mały i słaby narodowiec otworzył drzwi, chwycił draba za kolarz i z niebывалą silą wyrzucił go na schody.

— Chciał mnie przekupić — rzekł do matki, gdy odpoczął i przyszedł do siebie. — Dawał mi tysiąc złotych i obiecywał pracę, jeżeli przejdę do sanacji...

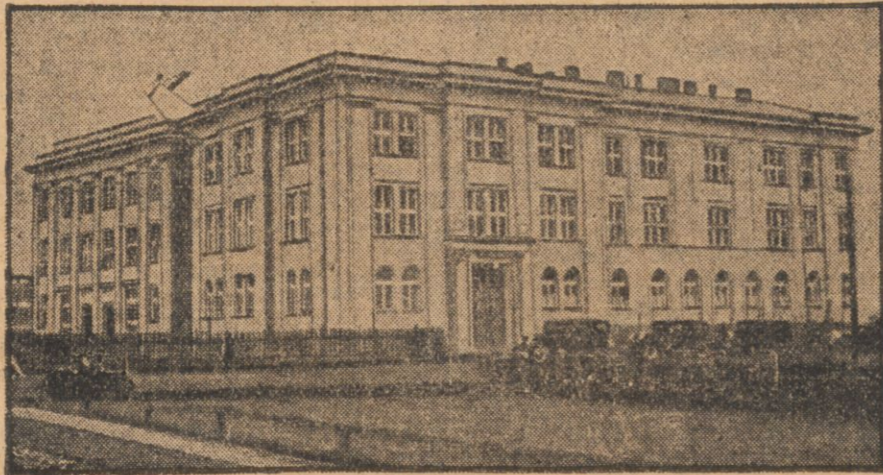
W izbie było zimno, a na stole leżał tylko kawał czerstwego razowca.

Nakreślił kilka sylwetek narodowców by przedstawić Czytelnikom ogrom

biedy i ogrom poświęceń w Obozie Narodowym. Za niespełna dwa tygodnie święta. Wydział ofiar Warszawskiego Dziennika Narodowego urządza zbiórkę na zorganizowanie rozdawnictwa pułek z żywnością dla najbardziej potrzebujących narodowców. Nie zapominajcie o nich przed świętami!

Ofiary pieniężne lub paczki składają można osobiście w kantorze naszego wydawnictwa N. Świat 47 lub przesyłać pocztą. Za ofiary złożone dotychczas, serdecznie dziękujemy.

Uroczysta inauguracja domu ks.ks. Jezuitów



Nowy gmach ks. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

W dniu 11 b. m. odbyło się poświęcenie nowowzniesionego domu wydawniczego ks. ks. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej. Na uroczystość tę przybył p. prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, J.Em. ks. kardynał Al. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, który dokonał poświęcenia gmachu, J.Em. ks. Nuncjusz Apostolski Fr. Marmaggi, IIEE. ks. arcybiskup E. Ropp, k.s. biskupi Szlagowski i Gawlina, p. premier Zydrum Kościakowski, pp. wice-ministrowie gen. Głuchowski, Chyliński i ks. Żongolowicz.

Po poświęceniu kaplicy uczestnicy u-

roczystości na czele z panem Prezydentem przeszli do wielkiej sali, będącej czytelnia domową, a po krótkim celu gospodarze Domu, ks. prowincjał Stanisław Sopuch T. J. i ks. superior Jan Rostworowski T. J. zaprosili gości do refektarza zakonnego, gdzie odbyło się śniadanie.

Podczas przyjęcia przemawiał ks. prowincjał Sopuch.

Na zakończenie ks. super. Rostworowski odczytał depeze z błogostawieństwem od Ojca Św. przesłaną za pośrednictwem Generała T. J. o. Ledóchowskiego, od J.Em. ks. Prymasa A. Hłonda oraz od członków episkopatu polskiego.

Nowy bunt w „Legionie Młodych” Komunikat okręgu krakowskiego

Władze krakowskiego okręgu Legionu Młodych nadsyła nam komunikat o przebiegu nadzwyczajnego walnego zjazdu okręgowego organizacji, który się odbył w Krakowie.

Na zjeździe tym uchwalono następujące wnioski organizacyjne:

- Nadzwyczajny zjazd uważa dalsze pozostawanie na stanowisku komendanta głównego Legionu Mł. W. Bielskiego za zgubne dla organizacji i UCHWAŁA WYPOWIEDZIE KOMENDANTOWI GŁÓWNIEMU POSŁUSZENSTWO.
- Nadzwyczajny zjazd solidaryzuje się

Odnalezione łupy świętokradców

Policja, prowadząc śledztwo w sprawie kradzieży w kościele parafialnym w Mrozach (pow. Mińsko Mazowiecki; dokonanej przed kilku dniami, znalazła wszystkie skradzione naczynia zakopane w lesie, w pobliżu Mrozów. Niewątpliwie, świętokradcy planowali po pewnym czasie wydobycie łupy, lecz czujna policja pokrzyżowała plany zbrodniarzy.

ze stanowiskiem komendanta okręgu Jana Jarwińskiego zajętem wobec leg. Bielskiego na odprawie komendantów okręgów dn. 10 listopada r. b. oraz popiera inicjatywę jego w celu odrodzenia Legionu Młodych, czego wyrazem jest stworzenie Ligi Naprawy Legionu Młodych.

Nadz. Zjazd Okr. uchwała przystąpienie Okręgu Krakowskiego do tej akcji i nakłada na terenowe środowiska obowiązek przyłączenia się do wszystkich prac, wynikających z celów Ligi.

c) N. Z. O. K. L. M. w uznaniu doniosłości akcji Ligi Naprawy L. M. wzywa wszystkie Okręgi i Obwody do przyłączenia się do Ligi.

d) N. Z. O. K. L. M. wyraża potępienie metod stosowanych na Kongresie t. M. w Jastarni przez część Legionistów oraz przez członków Komendy Głównej których wini za niepoważne i nieformalne prowadzenie obrad kongresowych.

Zjazd stwierdza, że z uwagi na powyższe nie można uznać uchwał kongresu, jako obowiązujących.

W jakim kierunku politycznym pójdzie Liga Naprawy Legionu Młodych, można sądzić w pewnym zakresie z uchwał politycznych, z których najważniejsze brzmią jak następuje:

Nadzwyczajny Zjazd Okręgu Krakowskiego L. M. widzi w obecnej polityce gospodarczej rządu posunięcia, stojące w rażącej sprzeczności z interesem świata pracy. Uważamy, że doraźne efekty któreby płynęły dla skarbu z ostatnich obniżki płac, są zbyt niewspółmierne z krzywdą warstw pracujących.

Upatrujemy w polityce ekonomicznej rządu założenia, obliczone jedynie tylko na chwilę bieżącą, obciążające jedynie warstwy pracujące i pogłębiające ogólną katastrofalną sytuację materialną tych warstw.

O b. ministrze oświaty p. Jędrzejewicz i t. zw. „wychowaniu państwowem” wypowiadają się rozłamowcy w słowach następujących:

Dostatecznie skompromitowane w o-

Puls

WODY KOLONSKIE
WODY KWIATOWE

posiadają subtelny, trwałą zapach

Wspólny front z robotnikami Uchwała Rady pracowników umysłowych

We wtorek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sienkiewicza posiedzenie Centralnej Rady Pracowniczej, jednoczącej 3 wielkie organizacje pracowników umysłowych — Unję, Zw. urzędników samorządowych i Związek urzędników państwowych. Na zebraniu postanowiono stworzyć wspólny front z pracownikami fizycznymi.

Rada wybrała specjalną komisję, której zadaniem będzie porozumieć się z centralną reprezentacją robotników i ustalić formy współpracy. Komisja ta ma

zdać sprawę ze swych obserwacji, po czym zostaną ustalone formy współpracy.

Jak wiadomo, stworzenia wspólnego frontu z robotnikami domagali się przedstawiciele Unji jeszcze przed Kongresem Urzędniczym. Wtedy jednak wniosek ten nie uzyskał jednomyślności (która wymagana jest w Centralnej Radzie).

Powzięcie tej uchwały obecnie świadczy o konsolidacji warstwy pracowniczej i o zmianie nastrojów wśród jej przedstawicieli, na bardziej radykalne.

Znowu demonstracje żydowskie „Czarna lista” Żydów handlujących z Niemcami

Wczoraj około godz. 21-ej i pół, na ul. Rynkowej, w pobliżu Grzybowskiej zebrał się tłum młodzieży żydowskiej złożony z około 500 osób (w tej liczbie 50 młodych kobiet), i pochodem ruszył w stronę pl. Grzybowskiego, rozdając przechodniom i rozrzucając ulotki. Treść ulotek zawierała: „czarną listę” kupców, sprzedających towary niemieckie wykaz filmów niemieckich, obłożonych bojkotem, oraz obelgi pod adresem kupców, utrzymujących stosunki handlowe z Niemcami.

Z pl. Grzybowskiego manifestanci zamierzali przedostać się na ul. Twardą, czemu przeszkodziło z awaniasie kilku policjantów, którzy tłum rozproszyli. Pomimo to, manifestanci wkrótce zebrałi się ponownie na ul. Twardej i podążyli w kierunku Marijańskiej. Tam znowu zstałi im drogę oddział policji, która po raz drugi rozpedziła tłum, aresztując dwie osoby: Icka Honigsfelda (adres nieustalony) i kobietę nieznanego nazwiska.

Rewelacje na procesie bandyckim Zemsta Żydów na współwyznawcy

Ciekawą sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Apelacyjny. Dn. 14 r. b. na osobie Rawa-Skierniewice dokonano zbrojnego napadu rabunkowego na dwóch kupców: Moszka i Pinkusa Wajbergów, którzy zostali pobici i ograbieni pod gro-

zą rewolwerów z gotówki w sumie 720 zł. Sprawcami napadu byli Jan Kalinowski i Rywan Bogucki. Aresztowani, przynali się obaj do zarzucanego im czynu. Kalinowski zaprzeczył jednak, jakoby chciał zabić Moszka W. Tłumaczył się, że rewolwer wypalił podczas szamotaniny z napađenymi.

Pytany o pobudki swego czynu, Kalinowski wyznał, że potrzebował pieniędzy dla swej kochanki, żony niejakiego Kosteckiego. Okazało się następnie, że tenże Kostecki dostarczył, pod presją żony zresztą, broń i rowery dla obu przestępców.

Po dokonaniu napadu Kalinowski przyszedł do Kosteckich i nawet spędził noc w jednym łóżku z obojgiem małżonków, opowiadając swej kochance o przebiegu wyprawy. Słyszał to, udający śpiącego Kostecki, a nazajutrz dając wpust tajonej oddawna nienawiści do Kalinowskiego, złożył raport policji.

W Sądzie Okręgowym obaj oskarżeni otrzymali karę po 15 lat więzienia. Bogucki w skardze apelacyjnej podnosi ciekawy moment: oto Wajbergowie odgrazali mu się, że zrobią wszystko aby go pognać za to, że jako Żyd wspólnie z „gojem” napadł na współplemieńców. To wpłynęło na zeznania obu poszkodowanych, którzy, jak się okazało, zeznawali częściowo fałszywie.

Sąd Apel. uniewinnił Kalinowskiego z zarzutu usiłowania zabójstwa, za napad rabunkowy zaś skazał Kalinowskiego na 8, Boguckiego zaś, jako pomocnika raczej, na 6 lat więzienia.

Śmierć zryzy

Dwutygodniowa choroba zryzy w warszawskim ogrodzie Zoologicznym, pomimo zabiegów weterynarzy, zakończyła się śmiercią. Jak wykazała sekcja zryza była chora na zwyrodnienie mięśnia sercowego.

Krwawy epilog zabawy 4 osoby poranione nożami

We wsi Piaseczno (gm. Konary, pow. grójecki, pod Warką), odbywała się zabawa taneczna w mieszkaniu jednego z gospodarzy. Około godz. 2-iej w nocy, tj. pod koniec zabawy, do mieszkania wtargnął Józef Galbarczyk, właściciel sklepu spożywczego w tejże wsi. G. uzbrowiony w nóż rzeźniczy, poranił nim Gustawa Pydę, Henryka Pydę, Wacława Donicę i Wacława Regulskiego. Policja zażądała zlikwidowania, aresztując napastnika. Okazało się, iż G. dokonał zemsty za to, że uczestnicy zabawy nie kupili u niego artykułów spożywczych do

bufetu na zabawę. Na ciężiej rannym okazał się Gustaw Pyda, lat 21, rolnik (wieś Piaseczno), któremu Galbarczyk przeciął tętnicę. Ranny, po prowizorycznym opatrunku na miejscu, przyjechał do Warszawy, lecz nie przyjęło go z braku miejsc w szpitalach: św. Ducha, Ewangielickim. Wobec tego Pyda udał się do mieszkanka krewnego swego Jakoba Słupka, szewca, (Wilcza 24), gdzie nastąpił krwotok z przeciętej tętnicy. Wezwany Lekarz Pogotowia, po nałożeniu powtórnego opatrunku, przewiż Pydę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8-ej komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego „Grube ryby” z udziałem S. Janowskiego w roli Wisłowskiego. Dalszą osadę stanowią pp.: H. Rychłowska, W. Neubelt, W. Scibor, M. Nawrocki, J. Polakówna, I. Górka, Z. Borkowski, K. Puchniewski.

— Jutrzejša premjera w Teatrze na Pohulance. Jutro o godz. 8-ej wiecz. premjera sztuki w 3-ach aktach (6-ciu obrazach) Scheriffa p. t. „Kres wędrówki”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiejszy koncert Ady Sari. W programie między innymi usłyszymy arje z oper: „Hrabina”, „Trubadur”, „Casanova”, „Dinerah” i wiele innych.

— Jutrzejša premjera „Rose Marie”. Jutro amerykańska op. „Rose Marie”. Role główne wokalne wykonają: S. Bestani i M. Wawrzakowicz. W licznych numerach baletowych wystąpią na czele zwiększonego zespołu Martówna i Ciesielski. Zniżki: ważne.

— Teatr „Rewja”. Dziś program rewjowy p. t. „Owoc zakazany”. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

— Rewja „Wesoły Murzyn” Ludwisarska 4. Codziennie rewja p. t. „Raid w Krainę Śmiechu” o godz. 6.30 i 9-ej wiecz.

DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN”.

IZ za kotar studio.

Pieśni Ryszarda Straussa przez Radio. Śpiewa Józef Woliński i Stani Zawadzka.

Pieśni Ryszarda Straussa usłyszą radiostuchacze przez mikrofon radiowy dnia 13 grudnia o godz. 20.10 w wykonaniu wybitnej pary śpiewającej: Świetnej sopranistki Stani Zawadzkiej i tenora poznańskiego Józefa Wolińskiego.

„Wiktorja i jej Huzar” z „Kwiatem Hawaji” na „Balu w Sawoyu” — Wiazanka melodji operetkowych przez Radio.

Wiazanki melodji operetkowych wprowadzone ostatnio dość często do programów radiowych, cieszą się wśród radiostuchaczy dużym powodzeniem. Tego rodzaju barwną wiazankę melodji z operetek Pawła Abrahama nada radiostacja warszawska dnia 13 grudnia o godz. 21.15, w układzie Stanisława Nawrota i Michała Jaworskiego. Wykonawcami audycji będą: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota, Maryla Karwowska, Janusz Popławski, „Trójka radiowa” i Wiktor Tychowski, który odegra melodie na gitarze.

Tadeusz Olsza i Leon Pommers w Radio. Miła rozrywkowa audycja przygotowana przez Polskie Radio na dzień 13 grudnia o godzinie 15.30. Wystąpią bowiem tego dnia przez mikrofonem radiostacji warszawskiej, ulubieńcy szerokiego kół radiostuchaczy: Tadeusz Olsza i pianista Leon Pommers. W programie piosenki i melodie z filmów dobrze wszystkim znanych.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 13 grudnia 1935 r., 6.30 Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka poranna. Dziennik poranny. Płyty. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Płyty. 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Mełodie rewjowe i filmowe. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Grudzień na niebie i ziemi, pog. 17.0 Reportaż z Warsz. Obserw. Astron. 17.17 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Płyty. 18.40 Płyty. 19.00 Ze spraw litewskich. 19.10 Kultura wytrąci nóż z ręki, pog. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami Radja. 20.00 Monolog aktualny. 20.10 Pieśni R. Strauss. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15. Koncert. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Kom. met. 23.05—23.30 Muzyka z Café - club.

KRONIKA POLICYJNA

— 19 podrzutek w ciągu 11 dni. W dniu wczorajszym w lokalu Opieki Społecznej znaleziono 3 letnią Jadwigę Bielińską, podrzuczoną przez matkę nędzarkę zamieszkałą w domu noclegowym przy ul. Żydowskiej 10. Zaznaczyć należy, iż jest to 19 podrzutek w ciągu 11 bieżących dni. (h)

— Syn okradł ojca. Franciszek Maślowski, zam. przy Trakcie Ejszyskim 18, doniósł policji, iż syn jego 17-letni Franciszek skradł mu gwintownicę do nacinania śrób, oraz kilka drobniejszych przedmiotów, poczem uciekł z domu. W sprawie wszczęte zostało dochodzenie. (e)

Zawody bokserskie.
W sobotę w sali Okr. Ośr. Wych. Fiz. (ul. Ludwisarska 4) o godz. 19-ej rozpoczyna się zawody bokserskie przeznaczone dla młodych, początkujących lecz utalentowanych zawodników. Dowiadujemy się, że do powyższej imprezy zgłosiła się rekordowa liczba zawodników 40 o **DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN”.**

ARESZTOWANIE ZNACHORKI
Na skutek licznych skarg, policja aresztowała 49-letnią Marjanę Kudrasową, mieszkankę osady Dziewie niski gm. janowskiemu pod zarzutem uprawiania nielegalnej praktyki lekarskiej. Kudrasowa „leczyła” ziołami dzieci, kobiety i starców. Skutkiem leczenia około 15 osób ciężko zachorowało, zaś 2 osoby 12 letni Adaś Ludeczak i 23 letnia Józefa Michalska zmarły.
Przeprowadzona ekspertyza „ziół leczniczych” wykazała, że Kudrasowa nie mając najmniejszego pojęcia o lecznictwie i o stosowaniu ziół jako lekarstw, posługiwała się nieraz trującymi i szkodliwymi dla zdrowia ziołami. (h)

WYPADKI
— Poparzenie wapnem. Pozostawiony chwilowo bez opieki 3-letni Jan Nesterow (ul. Belmont 18—1) wpadł do balji z rozpuszczonym w wodzie wapnem gazsonem, doznając dotkliwych poparzeń ciała. (e)
DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN”.



smaczne, pożywne, niezastąpione. Płatki owsiane Knorr.

Dziś premjera „Mały, Wielki Cud Ekranu”
SHIRLEY TEMPLE
Ozaruje, zachwyci, wzruszy wszystkich w swem najnowszym arcydziele pt.
„Nasze Słoneczko”
NAD PROGRAM: PIĘKNY DODATEK I NAJNOWSZE AKTUALJA

CASINO | Potężny fascynujący film oryginalnej koncepcji
D z i s
BURZA N a d **ANDAMI**
NA TLE GENJALNEJ WIZJI PRZYSZŁEJ WOJNY LOTNICZO-GAZOWEJ. W rol. gl. JACK HOLT oraz urodziwy ANTONIO MORENO i żywiłowa Hiszpanka MONA BARRIE. Arcyfilm, który przewyższa najsmielsze przewidywania pacyfistów na ekranie.
Emocja! Brawura! Bohaterstwo! Napęd! Erotyka! Wspaniałe zdjęcia!
Nad program: Dodatki i aktualja.

DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN”.
Sweterki, Pulowerki, Dżemperki, Kamizelki,
z czystej wełny
poleca D. H.
W. NOWICKI Wilno, 30
Wielka

HELIOS | Potężne arcydzieło egzotyczne
NAPAD NA KONGO
„B O S A M B O”
w/1 głośnej powieści mistrza sensacji EDGARA WALLACEA. W rol. tytuł. znakomity splewak PAUL ROBESON. Reżyser Aleksander Korda. Nad program: Atrakcje.

Tetr-Rewji „WESOŁY MURZYN” Ludwisarska 4.
Inauguracyjny program otwarcia. Pierwsza wielka przebojowa rewja pt.
RAID W KRAINĘ ŚMIECHU
w 2 częściach, 19 obrazach. Udział biorą najwybitniejsze siły artystyczne scen warszawskich. Kierownik art.-liter. REF-REN, znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 przedst.: o g. 4-ej, 6.30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc kryzysowe: Balkon 25 gr., parter 5 gr. Szczegóły w afiszach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

Z powodu
wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczo-kolonjalny z towarami i urządzeniem w śródmieściu. Egzystujący od lat 20. Adres w Adm. „Dzien. Wil.”
ZA MIESZKANIE
poszukuję pracy dozorcy lub jakiej innej. Znam się na stolarstwie i ślusarstwie. Śniegowa 3, m. 2. 56—2

Dostosowując się do czasu obecnego **OBNIŻAM CENY** na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów!
Wykonanie pierwszorzędne!!!
Zakład Krawiecki
St. Krauze ul. Wileńska 32, I piętro tel. 15-51

D.H. „T. Odynieć” wł. I. Malicka
ul. WIELKA 19, Tel. 4-24—WILNO—MICKIEWICZA 6.
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH
Prezenty Gwiazdkowe
porcelanę, szkło, kryształy, platery, artykuły gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia naczyń w każdej ilości.

KUPIE
okazyjnie srebro stolowe. Ocierty z ilością sztuk i ceną składać do Adm. „Dz. Wil.” pod „srebro”.
Piękny płac
do sprzedania przy Górze Bouffalowej Nr. 21 koło Sądu Okręgowego. Informacje: Kanoniczna 2-a. 523

JAN FRLICZKA
WIELKA 11 — WILNO — Ś. TO JAŃSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:
PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA
Wykwintną bieliznę damską i męską. Trkotkaże. Bluzki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszeki szkolne i gospodarcze. **PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.**

R Y B Y
SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE
z odp. odpowiedzialnością udziałami
ul. Kalwaryjska 11-3. Tel. 1-47.
Zrzesza gospodarstwa jeziorowe i stawowe Wileńszczyzny i Nowogródziny.
Sprzedaż Ryb żywych i śnieżyń wszelkich gatunków.
HURT: Rynek Sieniański, DETAL w sklepach: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zarczcu — Zarczce Nr. 19.

NAUKA.
STENOGRAFIJ
wyuczam szybko, praktycznie, tanio. Piłsudskiego 5 m. 13.
PRACA.
CHOREJ
dziewczynce lat 5, ojciec bezrobotny nie ma środków na lekarstwa i odżywianie, — pomóżmy składając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. „Dz. Wil.” lub bezpośrednio: ul. Śniegowa 3 m. 2.

OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY
to zwiększenie obrotu w sklepach przy umiejętnym i intensywnym wykorzystaniu wszelkich sposobów reklamy.
NAJSKUTECZNIEJSZĄ REKLAMĄ jest umieszczenie ogłoszenia w najstarszym piśmie chrześcijańskim w Wilnie
„DZIENNIKU WILEŃSKIM”
ADMINISTRACJA czynna od 9 r. do 8 wieczór
Mostowa 1 — tel. 12-44.

Specjalny RABAT Gwiazdkowy
każdy dzień otrzyma
w POLSKIM SKLEPIE GALANTERYJNYM
Zofja Jankowska
WILNO, WIELKA 15.
Na podarki gwiazdkowe: wykwintna bielizna, najmłodniejsze krawaty, bluzki, swetry, pończochy i t. p.
DOM HANDLOWY
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.
poleca towary wysokiej jakości, jako to: naczynia stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształy, naczynia kuchenne, żyrandole, lampy do elektryczności i nafty. Ceny stałe, konkurencyjne.

Mieszkania i pokoje
3-pokojowe w pobliżu Sądu z wygodami, ciepło, słoneczne, świeżo odremontowane. Tartaki 19 (róg Ciasnej). O warunkach tamże m. 4 lub tel. 3-52.
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
5 pokoi ze wszelkimi wygodami, ciepło, suche, słoneczne. Archanielska 5 (około W. Pohulanki).
Dwa pokoje
do wynajęcia, można z utrzymaniem. Zamkowa 14—1. 52
WARSZAWA
Nowootworzony pensjonat poleca na Święta pokoje słoneczne od 3.50 przy Dworcu Głównym — Wielka 5. 32702
Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM
psa rasy Boksers, nie drogo. Wielka 18, sklep wódek. 523—1

KTO PRÓBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ, iż **WINA** wytwórni
W. Osmołowski Wilno
SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. — DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH.

Węgiel górnośląski „Skarboferme” oraz **DRZEWO OPALOWE** najlepiej kupisz w firmie
„Pracum”
WILNO, ul. JAGIELLOŃSKA Nr. 6 m. 23. Tel. 22-24, godz. 8—15 i 17—19.

T a n c ó w modern w y u c z a
prof. E. KOŁAKOWSKA-SMIEJAŃSKA
komplety rytmo-plastyki tanecznej dla pań i dzieci.
Zapisy 11—13 i 16—20:
W. Pohulanka 19, m. 12-a.
DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN”.

ABSOLWENT
Szkoly Rolniczej i Ogrodniczej przyjmie posadę ekonomia, 6-grodnika lub pomocnika gospodarczego. Młody, żonaty, bez natógów, praktyczny, b. pracowity, chlubne referencje. Łask. o. iertys: ul. Ponarska 16, mieszkał. p. Wolkowicza, dla Bronisława Erdmanna. 48—2
ROZPOWSZECHNIACIE PRASĘ NARODOWĄ

